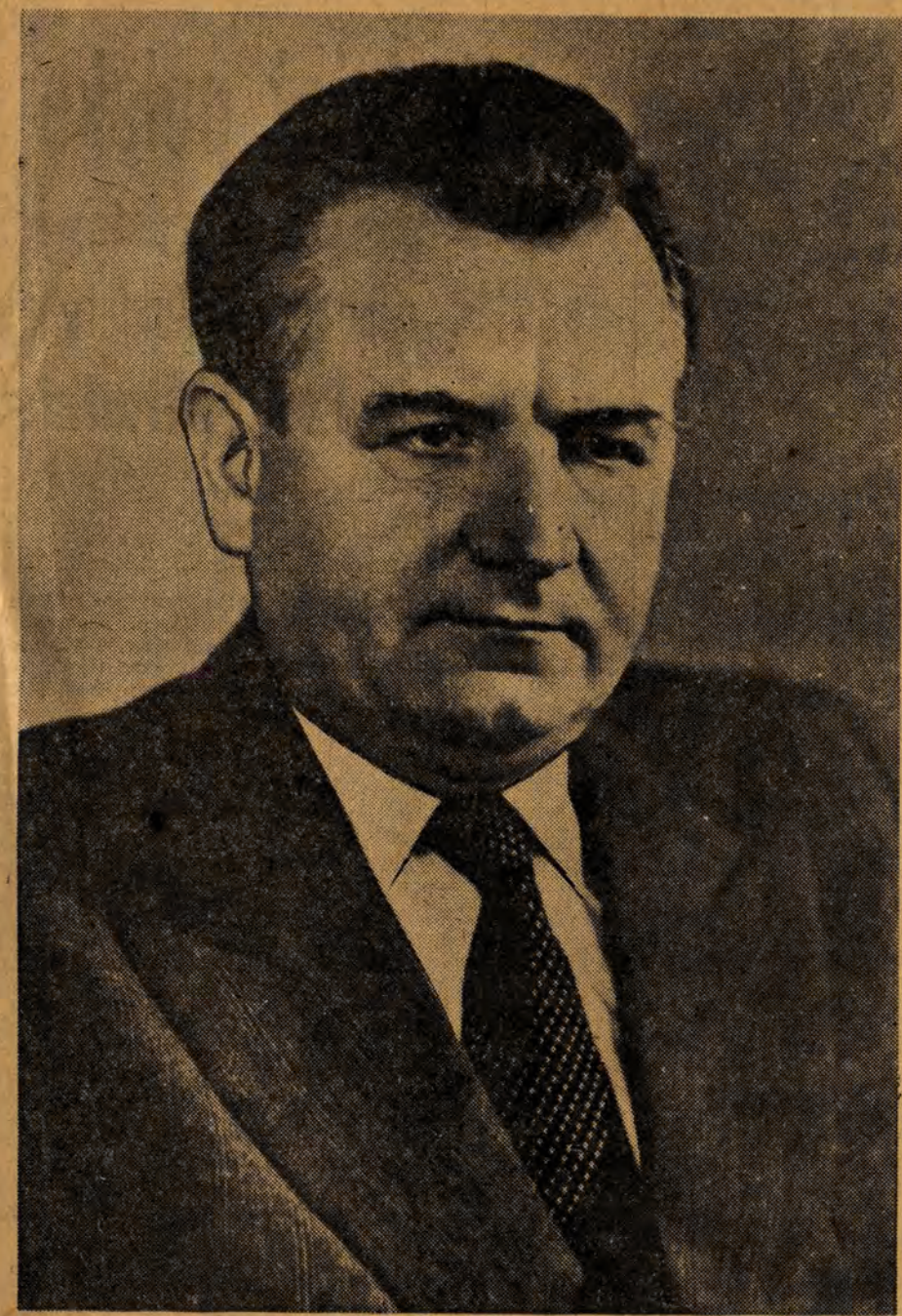




Zegnając Klementa Gottwalda

Złota Pragę spowił kir żaloby. Nad Hrad-
czynem zwisa czarna chorągiew. Naród
Czechosłowacji przeżył głębokim bó-
lem i smutkiem żegnając dziś swego nie-
złomnego wodza, bohaterskiego syna i bo-
jownika klasy robotniczej, przewodniczącego
Komunistycznej Partii Czechosłowacji
i Prezydenta Republiki Czechosłowackiej
Klementa Gottwalda.

To on, wierny uczeń Stalina, płomienny
patriota i żarliwy internacjonalista prowa-
dził naród Czechosłowacji do walki o wol-
ność i socjalizm. To on, uzbrojony w nie-
zawadną broń nauki Lenina i Stalina,
uczył mas ludowe, jak pod przewodem re-
wucyjnej partii zwyciężyć wroga narodu
i wolności, jak wykucwać szczęśliwą, so-
cjalistyczną przyszłość narodu, jak bronić
codzienną pracę najświętszą sprawę po-
koju.

Klementa Gottwalda odprowadzają dziś
na miejsce spoczynku nieprzeliczone tłumy.
Robotnicy i czeski chłop, student
Brna i żołnierz, matka trzymająca na rę-
ku swe dziecko. Za trumną Gottwalda w po-
rzebowym konduście postępują delegacje
Związku Radzieckiego i Chin, delegacje
różnych państw, delegacje ludowe, towarzysze
NRD i z walczącą Koreą, przedstawiciele
oboiłków walczących z kapitalistycznym
wyziskiem. Wielkimi rewolucjonistami od-
dają pośmiertny hołd wszyscy komuniści,
wiernemu obrońcy pokoju oddają hołd
wszyscy ludzie walczący przeciwko wojnie,
rodkowi, krzywdzie i niewoli.

Ku Pradze biega myśl narodu polskie-
go. Na zawsze zachowamy w pamięci po-
stacie niezłomnego bojownika o prawa ludu
czechosłowackiego, postacie serdecznego przy-
aciela Polski Ludowej, który w oparciu o
wskazania Wielkiego Stalina konsekwentnie
realizował politykę przyjaźni między na-
rodami.

To komuniści czechosłowaccy ramie w ra-
nie z komunistami polskimi w dniach
nieodległości, gdy władzę objął lud pracujący,
ozapoczęła się era wzajemnej współpracy
siedzących w wolności, przyjaźni i
braterstwa. Rzecznikiem tej przyjaźni i
braterstwa był wielki syn czechosłowackiej
klasy robotniczej Klement Gottwald.
Była rewolucyjna partia, którą on
wychował i której przewodził.

Mówiąc o przyjaźni łączącej narody Cze-
chosłowacji z narodem polskim Klement
Gottwald stwierdził: „Nasz sojusz jest re-
zultatem mocnej gwarancji pokojowego
rozwoju, bowiem opiera się o wspólny so-
jusz z wielkim Związkiem Radzieckim, któ-
remu narody słowiańskie zawdzięczają swe
wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego
możność budowania według własnej woli
niezawisłych, demokratycznych państw”.

Klement Gottwald wychowywał masę
ludową Czechosłowacji w duchu głębokiego
patriotyzmu i internacjonalizmu. Pod jego
przewodnictwem Komunistyczna Partia Cze-
chosłowacji rosła i hartowała się w walce
z wrogiem klasowym, z obcymi agenturami,
pod jego kierownictwem czechosłowacki

ruch robotniczy zjednoczył się na platfor-
mie marksizmu - leninizmu.

Wielkie, nieprzemijające są zasługi, jakie
dla swej ojczyzny, dla obozu pokoju i so-
cjalizmu pozostawił Klement Gottwald. Pod
jego wodzą partia udaremniła spisek bur-
żazji, która w lutym 1948 roku próbowała
w Czechosłowacji dokonać kontrrewolucyj-
nego przewrotu, pod jego wodzą partia zde-
maskowała i unicestwiła zdradziecką grupę
imperialistycznych agentów Słaskiego, ko-
try usiłowali zaprzęcić Czechosłowację
w niewolę imperializmu.

Zahartowana w bojach partia okrzepła,
oczyszczała i zwierała swe szeregi, umocniła
swą więź z masami ludowymi, skupiała się
wokół swego kierownictwa.

Zegnając dziś Klementa Gottwalda wie-
my, że partia, której był wodzem i nauczy-
cielem, że skupione wokół gottwaldowskie-
go Komitetu Centralnego masy ludowe
Czechosłowacji będą nadal kroczyć od zwy-
cięstwa do zwycięstwa, po drodze, którą
wytyczył wierny uczeń Stalina Klement
Gottwald, po drodze socjalistycznego bu-
downictwa.

Gwarancją dalszych sukcesów narodów
Czechosłowacji jest nierozrywna przyjaźń
łącząca je z Krajem Rad, jest wierność
ideom Lenina i Stalina.

„Budowa socjalizmu — pisał w „Prav-
dzie” po zgonie Józefa Stalina Klement
Gottwald — zapewnienie niezawisłości na-
rodowej, niepodległości, zachowanie poko-
ju — wszystko to jest nie do pominięcia
bez trwałego sojuszu z potężnym Związkiem
Radzieckim. Narod nasz doskonale to roz-
umie i dlatego w te dni powszechnej żaloby
wyraża swą głęboką solidarność ze Związ-
kiem Radzieckim, z jego narodami, z jego
partią, partią Lenina - Stalina”.

Klement Gottwald odszedł, lecz pozosta-
ła partia, której przewodził, która realizo-
wać będzie jego wskazania. Partia wycho-
wana w głębokiej miłości do czołowego od-
działu światowego ruchu robotniczego, do
Komunistycznej Partii Związku Radziec-
kiego, partia skupiająca coraz mocniej pod
słupkami Lenina - Stalina swe szeregi,
kontynuująca niezłomnie walkę o pokój i
socjalizm.

Toteż choć izami zachodzą dziś oczy mi-
lionów ludu pracy w Czechosłowacji, bez
lęku, z wiarą, patrzą w przyszłość. Z ser-
deczną ufnością zwracają się ku swej
partii, ku partii silnej, mocno związującej
swe szeregi wokół Komitetu Centralnego,
ku partii, która w obliczu wielkiej straty
jeszcze mocniej chroni swą jedność, je-
szcze bardziej umacnia więź z masami pra-
cującymi miast i wsi.

„Stalin uczył nas, że partia, to wszyst-
ko — pisał na kilka dni przed swą śmiercią
Klement Gottwald — ze od jednoci partii
i jej nieugiętego dążenia do osiągnięcia
wytężonego celu zależy przewyższenie
wszystkich trudności. Wypełniamy więc
te wskazania Stalina, właśnie dziś, jak czyni-
li to narody radzieckie”.

Klement Gottwald wskazał narodom cze-
chosłowackim jasną drogę. Nad jego trum-
ną miliony obywateli Czechosłowacji przy-
sięgają pod sztandarami Lenina i Stalina
walkę do ostatniego zwycięstwa o so-
cjalizm i pokój.

Wielka i niezwykła jest siła obozu
pokoju i socjalizmu. Umocniając tę siłę
i jedność, wszystkie narody krajów demo-
kracji ludowej, pod przewodem potężnego
Związku Radzieckiego, pod przewodem czo-
łowej brygady szturmowej światowego ru-
chu rewolucyjnego i robotniczego KPZR
i jej stalinowskiego kierownictwa, wyko-
nają testament, jaki pozostawił ludzkości
Józef Stalin, realizując idee, jakie przy-
świecały Klementowi Gottwaldowi w cią-
gu całego jego życia.

Pograżone w głębokim żalu miliony ludzi żegnają dziś Klementa Gottwalda

Delegacje ZSRR, Chin Ludowych i Polski pełniły warty przy trumnie wodza ludu czechosłowackiego

PRAGA, 18. 3.
Od wczesnych godzin rannych posuwają się ulicami Pragi ku Hradczynomu
kolumny ludzi, aby w Sali Hiszpańskiej Hradczyn pożegnać ukochanego wo-
dza narodu czechosłowackiego — Klementa Gottwalda.

Delegacja polska przybyła do Pragi

WARSZAWA, 18. 3. W go-
dzinach popołudniowych dnia
18 marca br. udała się do
Pragi z Przewodniczącym Ko-
mitetu Centralnego Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotni-
czej, Prezesem Rady Mini-
strów Bolesławem Bierutem
na czele delegacja polska na
pożrzeb Prezydenta Republi-
ki Czechosłowackiej, Przewo-
dniczącego Komitetu Central-
nego Komunistycznej Partii
Czechosłowacji, Klementa
Gottwalda.

Dnia 18 marca delegacja
przybyła do Pragi.

Na lotnisku praskim witał
delegację: Prezes Rady Mini-
strów Republiki Czechosłow-
ackiej A. Zapotocky, zastęp-
cy prezesa Rady Ministrów —
V. Sziroky, J. Dolansky, K.
Bacilek, A. Czepiczka, V. Ko-
pecky, A. Novotny oraz inni
członkowie rządu, przewodni-
czący Zgromadzenia Narodo-
wego O. John, sekretarz. Ko-
mitetu Centralnego Komuni-
stycznej Partii Czechosłowacji,
przedstawiciele Frontu Naro-
dowego i inni działacze poli-
tyczni i społeczni.

19 marca dniem żałoby w ZSRR

MOSKWA, 18. 3.
Agencja TASS donosi, że
Rada Ministrów ZSRR posta-
nowiła uczcić dzień pogrzebu
prezydenta Republiki Czecho-
słowackiej Klementa Gottwal-
da — 19 marca — za dzień ża-
łoby i w dniu tym wywiesić
flagi żałobne.

W 82 rocznicę KOMUNY PARYSKIEJ

PARYŻ, 18. 3.
We wtorek w sali Mutuali-
te w Paryżu odbył się uroczy-
sty wiec poświęcony 82 rocz-
nicy Komuny Paryskiej.
W wygłoszonym przemówie-
niu Jacques Duclos podkreś-
lił w szczególności ogromną
rolę Towarzysza Stalina, pod
którego kierownictwem naród

Liczne delegacje ludności
przybywały ze wszystkich
zakątków Republiki Składa-
ją one wieńce Sala Hiszpań-
skiego jest zapelniona wieńcami.
Składa się je teraz w innych
salach, w korytarzach.

Dnia 17 marca o godz. 17
warte honorowa przy trumnie
Klementa Gottwalda obejmu-
ją członkowie rządu z Anto-
ninem Zapotockym na czele.
Do sali wchodzi radziecka de-
legacja rządowa z pierwszym
zastępcą przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR, mar-
szalkiem Związku Radziec-
kiego N. A. Bulganinem na cze-
le. Delegacja zbliża się do
trumny i składa wielki wie-
nec z żywych kwiatów. Na
wstęgu widnieje napis:
„Wielkiemu założycielowi
ludowo-demokratycznej Cze-
chosłowacji, wiernemu przy-
jacielowi Związku Radziec-
kiego, towarzyszywi Klemento-
wi Gottwaldowi — od Komie-
tetu Centralnego Komuni-
stycznej Partii Związku Ra-
dzieckiego, od Rady Mini-
strów ZSRR i Prezydium Ra-
dy Narkomów ZSRR”.

Po złożeniu wieńca marszał-
ek Związku Radzieckiego N.
A. Bulganin, M. A. Jasnów,
N. M. Piegow, A. E. Bogomo-
łow i generał A. Z. Kobiłow
objmują wartę honorową
przy trumnie.

Następnie przybywa chińska
delegacja rządowa — premier
Państwowej Rady Administracyjnej
Chńskiej Republiki Ludowej
Czou En-laj, wicepremier
Państwowej Rady Administracyjnej
Kuo Mo-żo i ambasador Chńskiej Re-
publiki Ludowej w Czechosłowacji
Tan Sz-laj. Składają oni wieńce
u stóp trumny i obejmują
wartę honorową.

Delegacja polska z przewo-
dzącym KC PZPR, Pre-
sem Rady Ministrów Bolesła-
wem Bierutem na czele złoży-
ła dnia 18 bm. u trumny Kie-
menta Gottwalda wieńce
w imieniu Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej, w imieniu Rady
Państwa, Rady Ministrów, Sił
Zbrojnych Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej oraz w imie-
niu Związku Radzieckiego
Polskiej. Po złożeniu wieńców
członkowie delegacji pełnili
wartę honorową przy trumnie
Klementa Gottwalda.

Do Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Czecho-
słowacji przybywały liczne de-
legacje organizacji partyj-
nych i społecznych, miesz-
kańców miast i wsi, aby wy-
razić współczucie z powodu

zgonu prezydenta i nauczycie-
la narodu czechosłowackiego,
aby zapewnić kierowników
partii o swej wierności oraz
o gotowości wykonania naka-
zu Zmarłego — budowania
socjalizmu w Czechosłowacji.

Komisja do zorganizowania
pogrzebu Prezydenta Republi-
ki i Przewodniczącego Komu-
nistycznej Partii Czechosłow-
ackiej Klementa Gottwalda po-
dała że w dniu 19 marca 1953 r.
akt żałobny rozpocznie się o
godzinie 13 w Sali Hiszpań-
skiej Zamku Praskiego. Na-
stępnie trumna z ciałem Kie-
menta Gottwalda zostanie u-
mieszczona na lawecie i po-
chód żałobny ruszy przez Pra-
gę. Na Placu Letehkim żoł-
nierze armii czechosłowackiej,
sily zbrojne ministerstwa bez-
pieczeństwa narodowego i mi-
licja ludowa oddadzą ostatnie
honory swemu wodzowi na-
czelnemu w żałobnym marszu
przed trumną. Pochód żałobny
skieruje się następnie na Plac
Wawelski, gdzie masę pracu-
jące Pragi, zgromadzone na
wiecu żałobnym, pożegnają u-
kochanego Prezydenta i Prze-
wodniczącego partii.

ZPB im. Kunickiego WYKONUJĄ PLANY DZIENNE W 106 proc.

Bierzcie z nich przykład!

W ogromnej większości łódzkich zakładów włókienn-
iczych plany dzienne są systematycznie wykonywane, a na-
wet przekraczane. Dzięki temu zadania produkcyjne za 18
dni marca zostały zrealizowane z poważną nadwyżką.

I tak na przykład przedzala-
nia ZPB IM. KUNICKIEGO
wykonała plan za 16 dni mar-
ca w 104,3 proc. Załoga jej
postanowiła jednak plan mie-
sieczny przekroczyć co naj-
mniej o 5 proc. Toteż ostatnio
plany dzienne są wykonywa-
ne przeciętnie w 106 proc.
Dzięki systematycznej pracy
nadszereżowaniu kwalifika-
cji zawodowych oraz dobre-
mu wykorzystaniu czasu pra-
cy na czoło załogi wysunęły
się w marcu przykład: Julia
Wojciecha — 111,1 proc. planu
i Władysława Bugajskiego — 107
proc.

17 bm. załoga tkalni oddziału V
ZPW IM. STRUGA wykonała
zadania planu za I kwartał br.
Do sukcesu tego przyczyniły
się w poważnej mierze tkacz-
ki: Stanisława Bartos — 115
proc. planu, Apolonia Błasz-
czyk — 113,2 proc., oraz czo-
nek ZMP, Henryka Las — 115
proc. Prządki te zawdzięczają
swoje osiągnięcia systematycz-
nej, codziennej realizacji zo-
bowiązań produkcyjnych.

W ZPD IM. KONOPNIC-
KIEJ trwa współzawodnictwo
o miano najlepszego oddziału
produkcyjnego w zakładach.
Do chwili obecnej najlepiej
wywiązuje się ze swoich za-
dań produkcyjnych załoga
krajalni, która za 16 dni mar-
ca uzyskała 117,9 proc. wyko-
nania planu.

Niewiele ustępują kroje-
niom szwaczki, które wyko-
nują plan w 114,3 proc. Na
dalszych miejscach znajdują
się: dziewiarna — szwaczkowa
— 106 proc. i dziewiarna ra-
szkowa — 101,4 proc.

Dzięki współzawodnictwu i
systematycznej realizacji zo-
bowiązań Zakłady im. Konop-
nickiej wartościowość planu za
16 dni marca wykonały w
103,9 proc., a plan ilościowy
— w 110 proc.

Załoga ZPD IM. BUCZKA
plan ilościowy za 17 dni mar-

Na łamach dziennika „Rude Pravo”, centralnego organu
Komunistycznej Partii Czechosłowacji, ukazał się
artykuł Prezesa Rady Ministrów
i Przewodniczącego KC PZPR
towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
pt.
„Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda
umacniajmy przyjaźń naszych narodów”
Pełny tekst artykułu podajemy na str. 3.

Przodujący ludzie pracy pragną w szeregach partii wcielać w życie nauki Wielkiego Stalina

„Zaszczytem jest należeć do partii, która przewodzi na-
rodowi w walce o socjalizm” — mówią przodujący robot-
nicy, chłopci, technicy i inżynierowie, zwracając się z proś-
bą o przyjęcie ich w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej.

Na terenie Łodzi w dniach
od 4 do 16 marca próby sta-
kie złożyło 928 ludzi pracy.
Są wśród nich przodujący
tkacze, przedarze, aktywiści
ZMP, technicy i inżynierowie.
Wszyscy oni w podaniach
zgłaszanych do podstawo-
wych organizacji partyjnych
oświadczają, że pragną lepiej
jeszcze pracować, aby pre-
dziej zbudować socjalizm i w
pełni zrealizować testament
Wielkiego Stalina.

W Łódzkich Zakładach O-
bwiązu Gumowego, gdzie proś-
bę o przyjęcie do partii zło-
żyło 11 osób, bezpartyjny ob-
stawiański na otwartym ze-

braniu organizacji partyjnej
powiedział: „Nie ma takiej
siły, która by zdolna była
przeszkodzić nam w urzeczy-
wistnieniu nauk Towarzysza
Stalina”.

Wyrazem pogłębiającego
się braterstwa naszego naro-
du z narodami Związku Ra-
dzieckiego jest fakt zgłosze-
nia się do szeregów TPPR
ponad 6 tysięcy mieszkańców
Łodzi.

W województwie łódzkim
próby o przyjęcie do partii
złożyło 655 osób. Wśród zgło-
szających znajdują się m.
in. przodujący traktorzyści,
członkowie spółdzielni pro-
dukcyjnych i malarz chło-
pi.

Członek spółdzielni produk-
cyjnej w Sławoszewie, gmina
Mazów, pow. łęczycki — Jó-
zef Olaszewski powiedział, iż
pragnie należeć do partii, któ-
ra wskazała mu drogę do
szczęśliwego życia.

Jan Glowacki — przodo-
wnik pracy z Zakładów Przemys-
łu Bawełnianego w Moszcz-
nicy, uzasadniając swą prośbę
o przyjęcie do partii, oświad-
czył: „Przekonałem się, że
wszystkie nasze osiągnięcia
możliwe były do zrealizowa-
nia dzięki kierownictwu na-
szej partii, która pod przewo-
dem naszego ukochanego to-
warzysza Bieruta wiodła w
życie nauki Wielkiego Stali-
na”.

W Zakładach Szklarskich
„Hortensja” prośbę o przy-
jęcie do partii zgłosił Mi-
rosław Gierczak, kierownik
brigady młodzieżowej, wyso-
ko przekraczającej plany pro-
dukcyjne. W tych samych za-
kładach podobną prośbę zło-
żył Edward Uniański mgr
chemik i wielu innych pro-
dujących ludzi.

W ślepych zaułku dolarowej polityki

Mayerowi nie na rękę ratyfikacja układów Adenauer nie chce słyszeć o odroczeniu debaty

BERLIN, 18. 3.
AGENCJA ADN DONOSI, IŻ RZĄD FRANCUSKI
ZWRÓCIŁ SIĘ DO BONN Z PROŚBĄ O ODROTCZENIE
TRZECIEGO CZYTANIA W BUNDESTAGU UKŁADÓW
WOJENNYCH Z BONN I PARYŻA.

Prośba ta przekazana zosta-
ła Adenauerowi przez wyso-
kiego komisarza francuskiego
w Niemczech zachodnich —
Francis Poncet.

Adenauer odrzucił prośbę
rządu francuskiego. Uzasad-
niając swe dążenie do jak na-
jwyższej ratyfikacji układów
wojennych Adenauer oświad-
czył w dniu 17 bm. wobec
frakcji parlamentarnych, na-
leżących do koalicji rządowej,
iż ratyfikacja tych układów
winna być „bodźcem” dla in-
nych wahających się jeszcze
partnerów.

Dziennik „Nacht Express”,
powołując się na koła dobrze
poinformowane pisze m. in.:
rząd francuski zwrócił się z
prośbą do Bonn pod presją
opinii publicznej, aby zyskał

KOMUNIKAT

Łódź Osrodek Szkolenia
Partyjnego wiadoma haczy
cyklu wykładów „Ekonomiczne
problemy socjalizmu w ZSRR”,
ze z konsultacji indywidualnych
do pierwszego wykładu tego cy-
klu można korzystać w Osrodku
w dniach 28. III, 5. IV, 12. IV,
19. IV, 26. IV, 3. V, 10. V, 17. V,
24. V, 31. V, 7. VI, 14. VI, 21. VI,
28. VI, 5. VII, 12. VII, 19. VII,
26. VII, 2. VIII, 9. VIII, 16. VIII,
23. VIII, 30. VIII, 6. IX, 13. IX,
20. IX, 27. IX, 4. X, 11. X, 18. X,
25. X, 1. XI, 8. XI, 15. XI, 22. XI,
29. XI, 6. XII, 13. XII, 20. XII,
27. XII, 3. I, 10. I, 17. I, 24. I,
31. I, 7. II, 14. II, 21. II, 28. II,
5. III, 12. III, 19. III, 26. III,
2. IV, 9. IV, 16. IV, 23. IV, 30. IV,
7. V, 14. V, 21. V, 28. V, 4. VI,
11. VI, 18. VI, 25. VI, 2. VII,
9. VII, 16. VII, 23. VII, 30. VII,
6. VIII, 13. VIII, 20. VIII, 27. VIII,
3. IX, 10. IX, 17. IX, 24. IX, 1. X,
8. X, 15. X, 22. X, 29. X, 5. XI,
12. XI, 19. XI, 26. XI, 3. XII,
10. XII, 17. XII, 24. XII, 31. XII,
7. I, 14. I, 21. I, 28. I, 4. II,
11. II, 18. II, 25. II, 3. III, 10. III,
17. III, 24. III, 31. III, 7. IV,
14. IV, 21. IV, 28. IV, 5. V, 12. V,
19. V, 26. V, 2. VI, 9. VI, 16. VI,
23. VI, 30. VI, 7. VII, 14. VII,
21. VII, 28. VII, 4. VIII, 11. VIII,
18. VIII, 25. VIII, 1. IX, 8. IX,
15. IX, 22. IX, 29. IX, 6. X, 13. X,
20. X, 27. X, 3. XI, 10. XI, 17. XI,
24. XI, 1. XII, 8. XII, 15. XII, 22. XII,
29. XII, 5. I, 12. I, 19. I, 26. I,
2. II, 9. II, 16. II, 23. II, 30. II,
6. III, 13. III, 20. III, 27. III, 3. IV,
10. IV, 17. IV, 24. IV, 1. V, 8. V,
15. V, 22. V, 29. V, 5. VI, 12. VI,
19. VI, 26. VI, 3. VII, 10. VII,
17. VII, 24. VII, 31. VII, 7. VIII,
14. VIII, 21. VIII, 28. VIII, 4. IX,
11. IX, 18. IX, 25. IX, 2. X, 9. X,
16. X, 23. X, 30. X, 6. XI, 13. XI,
20. XI, 27. XI, 4. XII, 11. XII,
18. XII, 25. XII, 1. I, 8. I, 15. I,
22. I, 29. I, 5. II, 12. II, 19. II,
26. II, 3. III, 10. III, 17. III, 24. III,
31. III, 7. IV, 14. IV, 21. IV, 28. IV,
5. V, 12. V, 19. V, 26. V, 2. VI,
9. VI, 16. VI, 23. VI, 30. VI, 7. VII,
14. VII, 21. VII, 28. VII, 4. VIII,
11. VIII, 18. VIII, 25. VIII, 1. IX,
8. IX, 15. IX, 22. IX, 29. IX, 6. X,
13. X, 20. X, 27. X, 3. XI, 10. XI,
17. XI, 24. XI, 1. XII, 8. XII, 15. XII,
22. XII, 29. XII, 5. I, 12. I, 19. I,
26. I, 2. II, 9. II, 16. II, 23. II,
30. II, 6. III, 13. III, 20. III, 27. III,
3. IV, 10. IV, 17. IV, 24. IV, 1. V,
8. V, 15. V, 22. V, 29. V, 5. VI,
12. VI, 19. VI, 26. VI, 3. VII, 10. VII,
17. VII, 24. VII, 31. VII, 7. VIII,
14. VIII, 21. VIII, 28. VIII, 4. IX,
11. IX, 18. IX, 25. IX, 2. X, 9. X,
16. X, 23. X, 30. X, 6. XI, 13. XI,
20. XI, 27. XI, 4. XII, 11. XII, 18. XII,
25. XII, 1. I, 8. I, 15. I, 22. I, 29. I,
5. II, 12. II, 19. II, 26. II, 3. III,
10. III, 17. III, 24. III, 31. III, 7. IV,
14. IV, 21. IV, 28. IV, 5. V, 12. V,
19. V, 26. V, 2. VI, 9. VI, 16. VI,
23. VI, 30. VI, 7. VII, 14. VII, 21. VII,
28. VII, 4. VIII, 11. VIII, 18. VIII,
25. VIII, 1. IX, 8. IX, 15. IX, 22. IX,
29. IX, 6. X, 13. X, 20. X, 27. X,
3. XI, 10. XI, 17. XI, 24. XI, 1. XII,
8. XII, 15. XII, 22. XII, 29. XII, 5. I,
12. I, 19. I, 26. I, 2. II, 9. II, 16. II,
23. II, 30. II, 6. III, 13. III, 20. III,
27. III, 3. IV, 10. IV, 17. IV, 24. IV,
1. V, 8. V, 15. V, 22. V, 29. V, 5. VI,
12. VI, 19. VI, 26. VI, 3. VII, 10. VII,
17. VII, 24. VII, 31. VII, 7. VIII,
14. VIII, 21. VIII, 28. VIII, 4. IX,
11. IX, 18. IX, 25. IX, 2. X, 9. X,
16. X, 23. X, 30. X, 6. XI, 13. XI,
20. XI, 27. XI, 4. XII, 11. XII, 18. XII,
25. XII, 1. I, 8. I, 15. I, 22. I, 29. I,
5. II, 12. II, 19. II, 26. II, 3. III,
10. III, 17. III, 24. III, 31. III, 7. IV,
14. IV, 21. IV, 28. IV, 5. V, 12. V,
19. V, 26. V, 2. VI, 9. VI, 16. VI,
23. VI, 30. VI, 7. VII, 14. VII, 21. VII,
28. VII, 4. VIII, 11. VIII, 18. VIII,
25. VIII, 1. IX, 8. IX, 15. IX, 22. IX,
29. IX, 6. X, 13. X, 20. X, 27. X,
3. XI, 10. XI, 17. XI, 24. XI, 1. XII,
8. XII, 15. XII, 22. XII, 29. XII, 5. I,
12. I, 19. I, 26. I, 2. II, 9. II, 16. II,
23. II, 30. II, 6. III, 13. III, 20. III,
27. III, 3. IV, 10. IV, 17. IV, 24. IV,
1. V, 8. V, 15. V, 22. V, 29. V, 5. VI,
12. VI, 19. VI, 26. VI, 3. VII, 10. VII,
17. VII, 24. VII, 31. VII, 7. VIII,
14. VIII, 21. VIII, 28. VIII, 4. IX,
11. IX, 18. IX, 25. IX, 2. X, 9. X,
16. X, 23. X, 30. X, 6. XI, 13. XI,
20. XI, 27. XI, 4. XII, 11. XII, 18. XII,
25. XII, 1. I, 8. I, 15. I, 22. I, 29. I,
5. II, 12. II, 19. II, 26. II, 3. III,
10. III, 17. III, 24. III, 31. III, 7. IV,
14. IV, 21. IV, 28. IV, 5. V, 12. V,
19. V, 26. V, 2. VI, 9. VI, 16. VI,
23. VI, 30. VI, 7. VII, 14. VII, 21. VII,
28. VII, 4. VIII, 11. VIII, 18. VIII,
25. VIII, 1. IX, 8. IX, 15. IX, 22. IX,
29. IX, 6. X, 13. X, 20. X, 27. X,
3. XI, 10. XI, 17. XI, 24. XI, 1. XII,
8. XII, 15. XII, 22. XII, 29. XII, 5. I,
12. I, 19. I, 26. I, 2. II, 9. II, 16. II,
23. II, 30. II, 6. III, 13. III, 20. III,
27. III, 3. IV, 10. IV, 17. IV, 24. IV,<

Śmiertelni wrogowie narodu polskiego

Rząd polski wystosował do rządu USA notę, w której punkt po punkcie, opierając się na niezbitych faktach, demaskuje kłamstwa imperialistycznych organizatorów szpiegostwa i dywersji w Polsce. Organizowanie szpiegostwa i dywersji w Polsce przez amerykańskich imperialistów ma swoją długą historię. Rząd polski niejednokrotnie protestował przeciwko postępowaniu rządu USA. Obecnie wystosowana przez rząd polski nota jest odpowiedzią na notę amerykańską, w której rząd USA z właściwym sobie niecierpieniem się z prawdą, z faktami i z normalnie przyjętymi w stosunkach międzynarodowych zwyczajami dał jeszcze jeden dowód, że kłamstwa i gołosłowność stały się jedną z ulubionych metod amerykańskiej dyplomacji.

Nota amerykańska w istocie swojej sprowadzała się do gołosłownego, niczym nie udokumentowanego zaprzeczenia i usiłowała jednocześnie ten prymitywny chwyt okraszyć metnami, napущonymi frazesami i niewybrednymi insynuacjami. Fakt jest, że rząd USA nie usiłował nawet zaprzeczyć istnieniu szpiegowsko-dywersyjnej sieci wymierzonej przeciwko Polsce i kierowanej przez amerykański wywiad oraz istnieniu tzw. planu „wulkan”, przewidującego m. in. wskazywanie amerykańskiemu lotnictwu obiektów do bombardowania w Polsce. Nie usiłował też rząd USA zaprzeczyć faktom bezprawnego mieszania się dyplomatycznych przedstawicieli USA do spraw wewnętrznych Polski, jak np. udział ambasadora amerykańskiego w zorganizowaniu ucieczki z Polski Mikołajczyka.

Nota amerykańska, w której cynizm i obłuda walczą z sobą o lepsze, usiłowała odwrócić uwagę od postawionych rządowi amerykańskiemu zarzutów. M. in. autorzy noty posunęli się do tego, że nadużywają nazwisk Kościuszki, Pułaskiego i Krzyżanowskiego i twierdzą, że na ziemi amerykańskiej znaleźli oni w swoim czasie schronienie. Ani Kościuszko, ani Pułaski, ani Krzyżanowski nie szukali schronienia w USA, lecz udali się tam, aby u boku przywódców ówczesnej demokracji amerykańskiej walczyć o wolność i niepodległość Stanów Zjednoczonych. General Krzyżanowski wstąpił w swą walkę o wolność dla ciemnych Murzynów, którzy dziś są obiektem bestialskiego terroru i zła hitlerowskiej dyskryminacji w USA. Kościuszko natomiast zostawił legat dla ludności murzyńskiej USA.

Krzyżanowski czy Kościuszko byłby dziś niewątpliwie postawieni przed oblicze komisji do badania działalności antyamerykańskiej, byłby niewątpliwie ofiarami faszystowskich organizacji w stylu Ku-Klux-Klanu.

„Rząd Stanów Zjednoczonych — stwierdza nota polska — uczyniłby znacznie lepiej, gdyby pozostawił w spokoju cieżgłowe nazwiska wielkich bojowników o wolność i niepodległość Stanów Zjednoczonych, których ideały są obecnie w tak bezwzględny sposób deptane i odrzucone, a przypomnieliby sobie o swym stosunku do takich krajów, jak Kuba, Filipiny, Porto-Rico, lub innych krajów środkowo i południowo — amerykańskich, które w wyniku „sympatii” i „zainteresowania” ze strony Stanów Zjednoczonych utraciły, lub stopniowo tracą swą niepodległość polityczną i gospodarczą na rzecz amerykańskich monopolów”.

Amerykańscy imperialiści nie żałują słów na szkolenie narodów krajów demokracji ludowej, nie żałują ani śliny, ani atramentu, nie żałują dolarów na finansowanie oszczerstw „Głosu Ameryki”. Na ogłupianie, oszukiwanie, okłamywanie własnego społeczeństwa. Podobnie jak kiedyś Niemcy hitlerowskie tak dziś eisenhowerowska Ameryka — jest widownią publicznego palenia na stosie postępów w książkach.

Imperialiści amerykańscy, śmiertelni wrogowie narodu polskiego, usiłują za gołosłownymi twierdzeniami ukryć swe agresywne, zbrodnicze zamierzenia wobec naszej ojczyzny. Ale fakty są silniejsze od słów, a tym bardziej silniejsze od kłamstw, którymi naszpikowana była nota amerykańska. Tymi faktami są: odradzanie niemieckiego imperializmu, podsyćanie przez Waszyngton propagandy rewizjonistycznej, galwanizowanie w Niemczech zachodnich hitlerystów jako taranu agresywnej, antyradzieckiej i antypolskiej polityki USA w Europie.

Faktem jest również antypolska działalność amerykańskich placówek dyplomatycznych w Polsce, które od pierwszych chwil po zakończeniu działań wojennych stały się ośrodkami werbunkowymi szpiegów i dywersantów i nie pomijały żadnej okazji dla szkolenia narodowej polskiemu w jego marszu ku lepszej przyszłości. Faktem są znajdujące się w Niemczech zachodnich amerykańskie ośrodki szpiegowskie, które, jak to wykazały liczne procesy, zajmują się organizowaniem wywiadu przeciwko Polsce. Wystarczy wspomnieć proces bandy Tatar, wystarczy wspomnieć opublikowane w prasie polskiej materiały WUN-u, wystarczy wspomnieć proces dwóch agentów — rzemieślników — Skrzyszowskiego i Sosnowskiego, by mieć jakże pełny obraz wrogiej działalności rządu USA wobec narodu polskiego.

Nota polska do rządu amerykańskiego wyraża stanowisko wszystkich Polaków, stwierdzając, że „naród polski nie ma złudzeń co do prawdziwych intencji rządu, który całym swym postępowaniem nad światem planuje zamach na niepodległość Polski. Nie ma też wątpliwości, że tego rodzaju polityka musi się zakończyć całkowitym załamaniem i bankructwem”.

Na froncie koreańskim



Walczące oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.

Fot. — CAP

Działalność komitetu zarządzeń zbiorowych wyrządza szkodę sprawie pokoju

Na posiedzeniu dnia 16 marca Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała dyskusję nad sprawozdaniem komitetu zarządzeń zbiorowych. Na wstępie posiedzenia przemawiał delegat polski Birecki.

Z kolei zabrała głos delegatka Indii, Pandit. Przypomniała ona, że delegacja hinduska nie popierała utworzenia komitetu zarządzeń zbiorowych i uważała, że obecność, iż działalność tego komitetu nie może przyczynić się do osłabienia napięcia międzynarodowego. Przedstawicielka Indii oświadczyła, że jej delegacja nie będzie popierać projektu rezolucji, przewidującego przedłużenie terminu działalności tego komitetu.

Przedstawiciel Meksyku wypowiedział się za pokojowym rozwiązaniem zagadnień spornych, popierając wypowiedź delegatki hinduskiej w tej sprawie.

Świat ciagu doby

PROTEST DANI PRZECIWO
OGRAZNIENIOM IMPORTU DO
USA

Dziennik „Nationaltidende” w Kopenhadze donosi, że ambasada duńska w Waszyngtonie wzywa Departament Stanu USA do zaprzestania przeciwko ograniczeniu importu duńskich produktów mlecznych do Stanów Zjednoczonych.

DENACJONALIZACJA PRZEMYSŁU
HUTNICZEGO W ANGLII

Anielskie koła rządzące przystąpiły do denacjonalizacji przemysłu hutniczego. Izba gmin uchwaliła w ostatnim czytaniu 304 głosami przeciwko 271 projekt ustawy o sprzedaży państwowych przedsiębiorstw hutniczych przedsiębiorcom prywatnym.

STANY ZJEDNOCZONE ZROBIA
BANDY KUOMINTANGOWSKIE

Jak donoszą z Tajpej (Tajwan), szef grupy amerykańskich doradców wojennych przy Czang-kaj-szeku, generał Chase, opublikował sprawozdanie, w którym stwierdza, iż począwszy od stycznia br. znacznie wzrosła pomoc Stanów Zjednoczonych, udzielana kuomintangowcom. Stany Zjednoczone wysłały już kuomintangowcom prawie dwie tony całej pomocy wojennej, przewidzianej na rok budżetowy 1953.

BARBARZYŃSKIE NALOTY NA
MIASTO KOREAŃSKIE

Lotnictwo amerykańskie dokonywało nadal barbarzyńskich nalotów na miasta i wsie w Korei północnej.

Dnia 18 marca samoloty amerykańskie zbombardowały jeden z rejonów powiatu Kansa (prowincja południowy Pchennan). Ciężkie bombowce amerykańskie dokonywały zacieklonych nalotów na rejon Pchennan. W nocy z 7 na 8 marca 8 bombowców amerykańskich zrzucało setki bomb na dzielnicę Cziłigiri i Palogiri, z wyniku czego zginęło i odniosło rany wielu mieszkańców, w tym 120 kobiet i dzieci.

USA BUDUJĄ OBOZY WOJSKOWE
W ARABII SAUDYJSKIEJ

Jak donosi agencja TASS za dziennikiem „Al-Bairak” z Bejrutu, w Arabii Saudyjskiej znajduje się obecnie 3.000 żołnierzy amerykańskich. Dziennik donosi, że żołnierze zajmują się budową obozów wojskowych, mogących pomieścić 10.000 żołnierzy, których przybycie oczekiwane jest w najbliższym czasie.

WNIOSEK LIBAŃSKICH OBRON
CÓW POKOJU

Wybitni obrońcy pokoju Libanu wystosowali w imieniu Libańskiego Komitetu Obronców Pokoju pismo do członków parlamentu, w którym proponują umieszczenie na porządku dziennych obrad parlamentu uchwały Kongresu Narodów w Wiedniu. Do pisma załączone są teksty uchwał Kongresu.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji przewidującego przedłużenie działalności komitetu zarządzeń zbiorowych aż do czasu otwarcia IX sesji Zgromadzenia Ogólnego. Za projektem głosowały 52 delegacje przeciwko 5 przy 2 wstrzymujących się od głosowania (Indie i Indonezja). Przeciwnie projektowi głosowały delegacje ZSRR, USSR, BSRR, Polski i Czechosłowacji.

Przemawiając w sprawie motywu głosowania, przedstawiciel Związku Radzieckiego Zorin stwierdził, że delegacja ZSRR głosowała przeciwko projektowi rezolucji z następującymi względami:

Drugie sprawozdanie komitetu zarządzeń zbiorowych potwierdziło obawy, wypowiadane przez przedstawiciela Związku Radzieckiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego co do całego charakteru działalności tego organu, utworzonego wbrew Kartie NZ i w celu omięcia Rady Bezpieczeństwa. Delegacja radziecka na VI sesji Zgromadzenia wskazywała, że organ ten, utworzony na podstawie rezolucji pod fałszywą nazwą „jedyności na rzecz pokoju”, ma zastąpić Radę Bezpieczeństwa, na której, w myśl Karty NZ, spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rada Bezpieczeństwa nie ma rzekomo do dyspozycji środków przewidzianych w art. 17 Karty NZ dla wykonania swych obowiązków w dziedzinie zarządzeń zbiorowych, a Karta NZ powierza utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa zarówno Radzie Bezpieczeństwa jak i Zgromadzeniu Ogólnemu i że wobec tego Zgromadzenie, zdaniem tych mówców, może powołać organ do przeprowadzenia tych zarządzeń w wypadkach, gdy Rada Bezpieczeństwa jest „sporalizowana” i nie może wykonywać swych bezpośrednich funkcji. Uczestnicy komitetu zarządzeń zbiorowych usiłowali przy tym powołać się również na to, że zasada jedyności, obowiązująca w Radzie Bezpieczeństwa była rzekomo dotychczas przeskazywana hamującą normalne funkcjonowanie tego organu.

Zdaniem delegacji radzieckiej, wszystkie te argumenty nie wytrzymują krytyki. Przyszłość w normalnym funkcjonowaniu Rady Bezpieczeństwa nie była zasadą jedyności, lecz nieustannie próby USA i popierających USA krajów omięcia Rady Bezpieczeństwa, realizowania swych planów wojennych pod flagą ONZ i tworzenia aparatu, który miałby zastąpić faktycznie Radę Bezpieczeństwa.

W San Francisco osiągnięto ostateczne porozumienie o konieczności jedyności akcji stałych członków Rady Bezpieczeństwa, jako najważniejszego warunku normalnego funkcjonowania ONZ, przede wszystkim w celu odwrócenia groźby dla pokoju. Należy przypomnieć, że Generalissimo Stalin, mówiąc o ONZ jeszcze w 1944 roku powiedział: „Czy można liczyć na to, że działania tej międzynarodowej organizacji będą wyprzedzać skuteczną? Będą one skuteczne, jeśli wielkie mocarstwa, które dźwigiły na swych barkach główne brzemie wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim, będą również w przyszłości dźwigały w duchu jedyności i zgody. Nie będą one skuteczne, jeśli ten konieczny warunek zostanie naruszony”.

Wynika stąd, że należy szukać wzmożenia bezpieczeństwa zbiorowego na drodze umocnienia jedności akcji w ramach Rady Bezpieczeństwa, a nie poza Radą Bezpieczeństwa, w ramach Karty NZ, a nie naruszając jej Kartę.

OBRODZ EUROPEJSKIEJ
KOMISJI GOSPODARCZEJ

W dalszym ciągu dyskusji nad „Przeglądem ekonomicznej sytuacji Europy” przemawiali przedstawiciele ZSRR, Rumunii, Węgry i innych państw.

Delegat radziecki Arutunian stwierdził, że wspomniany przegląd przemierza z premedytacją fakt militarystyki gospodarki USA i krajów zachodnio — europejskich, uczestniczących w bloku atlantyckim, oraz wynikające stąd pogorszenie się sytuacji gospodarczej tych krajów i spadek stopy życiowej mas pracujących. Nawiązując do sprawy handlu między Wschodem i Zachodem, Arutunian podkreślił, że polityka blokad gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej przynosi poważny uszczerbek jednemu samemu inicjatorowi tej polityki, podczas gdy w krajach poddanych blokadzie — gospodarka rozwija się w dalszym ciągu. Delegat radziecki zaznaczył, że USA i kraje Europy zachodniej same sobie zamknęły dostęp na światowy rynek demokratyczny, w wyniku czego wzrosły gospodarcze trudności tych krajów.

WYBÓR PRZEDSTAWICIELI
POLSKI DO PODKOMITETU
KOMISJI PRAW KOBIET ONZ

Delegatka polska Zofia Wasilkowska wybrana została do jednego z dwóch podkomitetów komisji praw kobiet ONZ, która zebrała się 16 bm. Na doroczną sesję. Podkomitet, w którym zasiada delegatka polska, zajmować się będzie zbieraniem i referowaniem informacji pochodzących od rządów poszczególnych krajów — członków ONZ, a dotyczących sytuacji kobiet.



Jedyny Kapitał, od którego stronią...
(„Frischer Wind”)

Japonia Rozwiązanie parlamentu — wyrazem słabości reżimu tokijskiego Joszida liczy na poparcie wielkiego kapitału

PEKIN, 18. 3. AGENCJA NOWYCH CHIN STWIERDZA, ŻE ROZWIĄZANIE PARLAMENTU JAPONSKIEGO PO RAZ DRUGI W CIĄGU 6 MIESIĘCY UWAZANE JEST W PEKINIE ZA OZNAKĘ NIESTAŁOŚCI REŻIMU W OBLICZU WZMAGAJĄCEJ SIĘ WALKI LUDU JAPONSKIEGO.

„S.O.S.” radzykałów francuskich

Daladier:

„We wszystkich
artykułach
układów z Bonn
widac wojnę”.

BERLIN, 18. 3.

Tygodnik „S. O. S.” (ukazujący się w brytyjskim sektorze Berlina) zamieścił wywiad, udzielony korespondentowi paryskiemu tego pisma przez E. Daladiera, przywódcę partii radykałów. Daladier oświadczył, że „każdy, kto uważnie przeczyta układy z Bonn, zobaczy wojnę we wszystkich artykułach tych układów”.

Daladier stwierdził następnie, że „większość narodu francuskiego występuje przeciwko tym układom, a w szczególności przeciwko remilitaryzacji Niemiec”.

X Plenum WCSPS

MOSKWA, 18. 3. W tych dniach odbyło się X Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS).

Plenum zwołano W. W. Kuźniecowa od obowiązków przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w związku z mianowaniem go zastępcą ministra Spraw Zagranicznych ZSRR i wybrało na przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szewnikina.

Sukces Konfederacji Pracy w Turynie

Włoska Powszechna Konfederacja Pracy odniosła poważny sukces w wyborach do rad zakładowych w przedsiębiorstwach „Fiat” w Turynie, które odbyły się dnia 17 bm. Jak podaje dziennik „Unita”, Włoska Powszechna Konfederacja Pracy uzyskała we wszystkich oddziałach „Fiat” około 70 proc. głosów.

Młodzież polska wybiera swych przedstawicieli na Międzynarodową Konferencję w Obronie Praw Młodzieży

WARSZAWA, 18. 3. W DNIACH 22 — 27 MARCA BR. OBRADOWAĆ BĘDZIE W WIEDNIU MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W OBRONIE PRAW MŁODZIEŻY, ZWOŁANA NA WNIOSEK MŁODYCH ROBOTNIKÓW HOŁENDERSKICH.

W skład międzynarodowego komitetu inicjatywy — organizatora konferencji — wchodzi Federacja Związków Zawodowych i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wchodzi przedstawiciele wielu organizacji społecznych reprezentujących różne warstwy.

W Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży wezmą udział delegaci z 70 krajów — młodzież różnych poglądów politycznych, wierz i ras. W toku przygotowań do konferencji na lokalnych i krajowych konferencjach młodzież państw kapitalistycznych zażądała poprawy swych warunków bytowych, stałe pogarszających się w wyniku wysiłku zbrojnego i przygotowań imperialistów do wojny. Młodzież domagała się zapewnienia jej pokojowej przyszłości, prawa do pracy, prawa do nauki zawodu i ogólnego wykształcenia, prawa do wypoczynku i sportu, do zakładania stowarzyszeń młodzieży i wydawania własnej prasy.

W konferencji uczestniczyć będzie kilkunastotysięcowa delegacja polska. Przedstawiciele młodzieży polskiej opowiedzą na konferencji o tym, jakie warunki pracy, nauki i wypoczynku stworzyła im władza ludowa.

W przodujących zakładach pracy i uczelniach odbywają się zebrania, na których młodzież wybiera delegatów na konferencję.

Na ogólnym zebraniu młodych górników z kop. „Barbara” — Wyzwolenie! — jedynymślnie przyjęto kandydaturę zastępcę przodownika pracy Maksymiliana Lisieckiego, który w całym przemyśle węglowym, wyróżniając się aktywnością w pracy społecznej.

Zebrani w świetlicy młodzi budowniczowie kombinatu Nowa Huta wybrali delegatem na konferencję młodego technika — Józefa Zawadę.

W ten sposób kłamstwo pańskiego dziennika „Głosu Ameryki” — i to przez jego własnych „niepodległych” „dziennikarzy” z Bonn, Kanazachy, Berlina, „Kurier” z Wiedniem na temat spraw „odnoszących się nie tylko do Niemiec, ale do całego świata” — jest nie tylko do niczego, ale do wszystkiego. W tym celu kłamstwo pańskiego dziennika „Głosu Ameryki” — i to przez jego własnych „niepodległych” „dziennikarzy” z Bonn, Kanazachy, Berlina, „Kurier” z Wiedniem na temat spraw „odnoszących się nie tylko do Niemiec, ale do całego świata” — jest nie tylko do niczego, ale do wszystkiego.

Krwawe starcia na Sumatrze Chłopi stawili opór policji, która chciała wyrugować ich z ziemi

MOSKWA, 18. 3. Agencja TASS donosi z Dżakarty, że Agencja Indonezyjska Antara, że we wsi w pobliżu miasteczka Tandung — Morawa w rejonie Modana na wyspie Sumatra doszło do starcia między chłopami a policją. Zabito 5 i rannego 16 osób. Chłopi stawili opór policji, która usiłowała ich wyrugować z uprawianej przez nich ziemi.

Zgodnie z decyzją rządu — podkreśla Agencja Antara — w okolicach miasteczka Tandung — Morawa 23.000 chłopów indonezyjskich ma być wyrugowanych z uprawianych przez nich gruntów. Grunta te przekazano byłym plantatorom holenderskim. Chłopi otrzymali tę ziemię od władz indonezyjskich po rozgromieniu okupantów japońskich.

MARSZ WYDARZEN

Kłamstwo
przygotowane

Korzystając z pobytu w Rzymie, w związku z konferencją przedstawicieli państw należących do tzw. wspólnoty europejskiej, „kancierz” Adenauer odbył konferencję z ostożkami watykańskimi — Tardini i Montini, którzy kierują polityką zagraniczną Watykanu. Gdy wiadomość o tej konferencji ukazała się w prasie zachodniej, papieski organ — „Osservatore Romano” — popisywał z zaprzeczeniem, twierdząc, że Adenauer nie prowadził żadnych rozmów politycznych z watykańskimi podsekretarzami stanu.

Nie uzgodniono jednak, najwidoczniej, pomiędzy uczestnikami tych rozmów wszystkich spraw dotyczących „obsługi informacyjnej”. Urządowa agencja „Ade” — Tardini i Montini, którzy kierują polityką zagraniczną Watykanu, ogłosiła bowiem o wizycie Adenauera w Watykanie następującą komunikację: „W rozmowach z watykańskimi podsekretarzami stanu zostały poruszone sprawy odnoszące się nie tylko do Niemiec, ale do całego świata”. W tym celu kłamstwo pańskiego dziennika „Głosu Ameryki” — i to przez jego własnych „niepodległych” „dziennikarzy” z Bonn, Kanazachy, Berlina, „Kurier” z Wiedniem na temat spraw „odnoszących się nie tylko do Niemiec, ale do całego świata” — jest nie tylko do niczego, ale do wszystkiego.

Nie trzeba dodawać, że tym kłamstwem, z propagandą i sojusznymi patronującą „najwyższą” szefowie imperializmu „superpropagandy” — ci z Biura Propagandy i Departamentu Stanu.

Niezłomne sympatie

O serdecznych uczuciach żyjących przez reakcję angielską dla hitlerowskich generałów ewangelizacji dachów, wszystkie wróble na dachach, Kroniki tej gorącej przyjaźni wzbogacił się ostatnio fałszywym zwolnieniem, o gen. Mannsteina, że w związku z zdrowotnymi na czas niekierującymi.

Jak wiadomo powszechnie, Mannstein jest notorycznym zbrodniarzem wojennym. Skazany został z tej racji na 12 lat więzienia. Ale już po paru miesiącach od daty wyroku, brytyjskie władze okupacyjne zwolniły tego bandytę z więzienia, udzielając mu „urlopu na słowo honoru”. Ten urlop raz i drugi przedłużono, aż wreszcie stał się on urlopem bezterminowym. Orzeczoną przez sąd karę brytyjscy przyjaciele Mannsteina sprowadzili w ten sposób do — fikcji.

Amatorską niezłomną sympatią rozstrząsała reakcyjna brytyjska nie tylko wokół żyjących, lecz również wokół umarłych pałacyków „Fuehrera”. W związku z śmiercią b. gen. Rundstedta, burżujscy na prasę angielską wystąpił z artykułami gloryfikującymi zmarłego, jako „jednego z najwybitniejszych generałów drugiej wojny światowej”.

Nie będziemy się zblytno dziwić tym sympatiom i zachwytom. „Przyjacieli idzie z góry”, a na górze — w Waszyngtonie siedzą ci, którzy umiają ocenić właściwie zarówno przeszłe „zasługi”, jak i przyszłe „możliwości” hitlerowskich zbrojów i morderców. Przecież to w Hollywood nakręcono film „rehabilitacji” Rommela, przecież to Amerykanie wypuścili na wolność Kesselringa i parę tuszów podobnych mu „fachowców” z Waszyngtonu brzmia kłopot. Kto raz wziął na siebie rolę satelity i najemnika, musi tej komedii słuchać — bez oporu i bez wahania.

Czcząc świetlaną pamięć Klementa Gottwalda umacniajmy przyjaźń naszych narodów

Bolesław Bierut

Cały naród polski łączy się z bratnimi narodami Czechosłowacji w głębokim smutku. Śmierć Klementa Gottwalda jest niepowetowaną i ciężką stratą całego obozu pokoju i socjalizmu. Przyszła ona niespodziewanie w chwili, gdy cała przodująca ludzkość boleśnie przeżywa rozstanie się z życiem Wielkiego Nauczyciela i Bojownika, Wodza mas pracujących całego świata, Geniusza i Przewodnika epoki Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — Józefa Stalina.

Jeszcze czuje się w dłoń serdeczny, braterski, przenikliwy wspólnie odczuwany ból uścisk Klementa Gottwalda w Domu Związku Zawodowych i pod Mauzoleum na Placu Czerwonym. Jeszcze zachowało się w oczach jego pełne smutku i hartu spojrzenie w chwili, gdy zgnaliśmy wspólnie Tego, kogośmy najgoręcej kochali. Dlatego tak trudno oświadczyć z myślą, że śmierć wydarła z naszych szeregów jednego z najwspanialszych uczniów i towarzyszy walki Stalina, jednego z chorążych Jego nieśmiertelnego standardu, pod którym kroczą nieprzerwanie rosnące wciąż miliony wielkiej proletariackiej armii komunistycznej.

Niewypowiedziane wielkie nieśczęście ugodziło w bratnie narody Czechosłowacji, które Klement Gottwald widział niezmienne poprzez dziesiątych lat walki ciężkiej i trudnej — jako bezgranicznie wierny sprawie ich wolności, ich nieugiętych ich przynależności do wyzwolenia narodowe i społeczne, jako wielki budowniczy ich nowego państwa, opartego na trwałych, spiszonych podstawach demokracji ludowej i nierozdzielnej braterskiej sojuszu z narodami, które wyzwoliły się z jarzma kapitalizmu. Ale wielkość i nieśmiertelność zasługi Klementa Gottwalda dla historii narodów Czechosłowacji na tym polega przede wszystkim, że narody te nie są już i nigdy nie będą osamotnione ani w swych uczuciach, ani w swych wysiłkach. Świadomość, że wielkie przeżył i dzieje narodów Czechosłowacji są dziś już przeżył i dziejami potężnego międzynarodowego obozu, który jest niezniszczalnym i zwycięskim dziełem nieśmiertelnego geniuszu stalinowskiego jest czynnikami krzepiącego uczucia, siły i woli narodów Czechosłowacji, a wraz z nimi wszystkich narodów obozu pokoju i socjalizmu.

Bezpowrotnie przeminął czas niepowinności losów dla narodów, które dzięki bohaterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego zdobyły na zawsze wolność i niezależność, utwaliły władzę ludu pracującego i budują zwycięsko socjalizm w swoich krajach. Jakże zmieniło się współzycie i wzajemne stosunki między narodami Czechosłowacji i Polski od chwili, gdy nie rządzi już tymi krajami kapitaliści i obszaracy. Pamiętamy okres między pierwszą i drugą wojną światową, kiedy to rządzili w obu krajach burżuazja kulturowa niezmienne wzajemną nienawiść i spory między sąsiadującymi z sobą i przebieżkami sobie narodami, z racjonalnymi, wspólnymi korzeniami i tradycjami kulturowymi i historycznymi. Pamiętamy haniebną rolę 1938, kiedy

faszystowska klika, rządząca Polską, choć zniechęcona przez obryzmiającą wielkość narodu, nie zważała się współuczestniczyć w napaści hitlerowskiej na Czechosłowację, pomagając — wbrew najwspanialszym intencjom narodów całej Europy — w ohydnej, ukartowanej wspólnie przez imperialistów niemieckich, angielskich, francuskich i działających za kulisami imperialistów amerykańskich, zbrodni monachijskiej. Ta zbrodnia monachijska przyspieszyła rozpętanie najkrwawszej pogromy w dziejach ludzkości, jaką była druga wojna światowa. Z odmetu tej wojny, z niewoli i zniszczeń, w które pogrążyła ona wiele narodów — wyzwolenie przyniosła bohaterska ofiarna i zwycięska walka narodów radzieckich. Przewodził tej walce i temu ogólnoswiatowemu, historycznemu zwycięstwu Józef Stalin. Przewodnikiem w tej walce była bohaterska, zahartowana w niezliczonych bojach ludzkości, bezgranicznie wierna międzynarodowej sprawie wyzwolenia proletariatu — partia komunistyczna, partia Lenina i Stalina, partia zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W pierwszych szeregach walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne kroczyli wszędzie komuniści, demaskując zdradę burżuazji lud, jej niechęć i niezdolność do walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Burżuazja wówczas, tak samo jak dziś w wielu krajach kapitalistycznych, przejawiała gotowość wyrzeczenia się suwerenności i niepodległości własnego kraju w strachu przed tym, aby lud pracujący nie ujął w swe ręce władzę. Ale wszędzie tam, dokąd dotarła armia wyzwolenia i bratnia pomoc narodów radzieckich, lud pracujący pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych ujmował losy swego kraju we własne dionie, utrwalał swą władzę, budował nowe życie na nowych podstawach. Wiemy dziś, jak wielką zawdzięczamy w tej walce o nowy, sprawiedliwy, socjalistyczny ustroj społeczny i zwycięską pomoc narodów radzieckich, ile zawdzięczamy naukom wielkiego naszego Ojca i Nauczyciela, Obrócy i Przyjaciela wyzwolonych krajów demokracji ludowej, Towarzysza Stalina.

Towarzysz Klement Gottwald, niezłomny rewolucjonista i najofiarniejszy patriota swego narodu, zahartowany od lat młodzieńczych w walkach klasowych i utalentowany przywódca Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego — był przez całe swe życie nieugiętym i niepodległym wielkiej idei socjalizmu. Znałmy go wszyscy — starzy i młodzi — w wieloletniej walce i pracy pod wspólnymi sztandarami idei marksistowsko-leninowskiej, która była, walcząca pod tymi sztandarami polska i międzynarodowa klasa robotnicza, która dziś schyla nad jego trumną swoje bojowe standardy i łączy swój głęboki żal z narodami Czechosłowacji. Naród polski nigdy nie zapomni

wielkich zasług i wysiłków Towarzysza Klementa Gottwalda w dziele zbliżenia naszych bratnich narodów, w dziele pogłębiania ich przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Dzięki tym wysiłkom narody Czechosłowacji i Polski kroczą dziś wspólną i niezawodną drogą braterskiego współdziałania w pomażaniu sił wytworczych, w podnoszeniu na coraz wyższy poziom zdobyczy gospodarczych i kulturalnych, w umacnianiu państwa jako niezłomnej podstawy obronności każdego kraju przed wszelkimi zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Jesteśmy dziś nawzajem jak najżywniej zainteresowani w jak największym rozszerzeniu i pogłębianiu tego współdziałania i naszej przyjaźni, która łączy nas wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i innymi krajami, wyzwolonymi z pęt kapitalizmu — w jeden potężny i niepokonany oboz pokoju, demokracji i socjalizmu.

Przy bezpośrednim współdziałaniu Towarzysza Gottwalda, dzięki jego aktywnej inicjatywie, pod jego mądrym kierownictwem rozwinięły się już od chwili wyzwolenia nowe stosunki wzajemne między naszymi narodami, których korzyści i znaczenie dla obu naszych krajów stają się z każdym rokiem coraz bardziej widoczne i trwałe. Naszym zadaniem jest i będzie dalsze, nieustanne pogłębianie tych braterskich stosunków, jako wspólnego i niewyczerpanego źródła wzrostu naszego sił, jako czynnika utrwalającego i przyspieszającego budownictwo socjalistyczne w naszych krajach.

Podstawą naszych stosunków sąsiadzkich jest układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Polską zawarty w dniu 10 marca 1947 r., a podpisany osobiste przez Towarzysza Gottwalda. Odrzucił on znaczenie dla obu krajów ma rozwijającą się wciąż wymiana handlowa oraz współpracę naukowo-techniczną, wzajemną pomoc i współpracę gospodarczą w wielu najróżnorodniejszych dziedzinach. Naszym wspólnym zadaniem jest jak najbardziej wzmocnienie tych stosunków, kierując się wskazaniami Wielkiego Stalina — twórcy braterskiej przyjaźni między wolnymi narodami.

W dniu podpisania układu o przyjaźni i współpracy w 1947 r. Towarzysz Gottwald powiedział: „Wierzę, że stosunek nasz do przyszłości będzie się stale wzmacniał i pogłębiał, że szybko będą się rozwijać nasze stosunki gospodarcze i kulturalne oraz, że między narodami naszymi nastąpi zbliżenie większe niż kiedykolwiek dotąd w historii”. Od tej chwili upłynęło 6 lat, a wagi i aktualne znaczenie tych słów Towarzysza Gottwalda potwierdził w pełni życie. Czyż nasze dzisiejsze, oparte na przyjaźni i braterskiej współpracy, stosunki międzynarodowe nie są stokrójdełko lepsze, pewniejsze, trwalsze i szlachetniejsze od dawnych stosunków pod panowaniem kapitalistów i

obszarników, od skrycie podsycanej przez burżuazję nienawiści, obłudy, nieufności lub zdrady i niespodziewanego ciosu w chwili przełomowej?

Nową historię i nowe stosunki tworzą dziś nasze narody, które stały się nowymi narodami — narodami zjednoczonymi wewnątrz, nie, jak nigdy przedtem, narodami, których zdobycze gospodarcze i kulturalne rosną i rosnąć będą nieprzerwanie, narodami, których żadna wroga siła nie jest w stanie zepchnąć z drogi budownictwa socjalistycznego. Po drodze tej wytykającej przez wielkie idee i wskazania Józefa Stalina prowadzi niezmienne, trywialne i zdecydowanie Czechosłowacji Klement Gottwald. Pamięć o jego świetlanej i drogim nam wszystkim postaci będzie nam towarzyszyć w dalszej naszej pracy i walce o urzeczywistnienie, o całkowite zwycięstwo nieśmiertelnego dzieła Wielkiego Wodza i Nauczyciela wszystkich narodów, Józefa Stalina.

Daremnie ludzka się imperialiści i ich agenci, licząc na zamieszanie w naszych szeregach. Daremnie się ich podstępne rachuby na osłabienie międzynarodowego obozu bojowników o pokój, demokrację i socjalizm. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zwróćmy nasze szeregi, jeszcze ofiarniej, aktywniej walczmy będziemy o umacnianie naszych sił, naszych państw, naszych kierownictw, naszych partii, a wraz z tym naszą przyjaźni, ufności i pomocy wzajemnej i braterskiego współdziałania wolnych narodów, budujących nowe życie.

Narody nasze milują pokój i nienawidzą wojny. Narody nasze wszystkie swe siły skupiają na budownictwie ustroju społecznego, całkowitego wolnego od wszelkiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Budujemy nasze nowe życie społeczne w oparciu o pomoc wzajemną i przyjaźń między narodami, które łączy wspólna idea — idea braterstwa ludów, budujących socjalizm i komunizm. Nie chcemy nikomu narzucać swych dążeń, ani drogi, po której kroczymy. Pragniemy współpracy pokojowej ze wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju. Ale nikomu także nie pozwolimy zepchnąć nas z drogi, po której kroczymy i będziemy iść wciąż naprzód z dnem z wolą mas pracujących, zgodnie z wolą naszych niezależnych i suwerennych narodów.

Dobro narodu, nieustanny wzrost jego sił, jego dobrobytu i kultury, obrona jego wolności i niepodległości, obrona pokoju — oto jest nasze prawo najwyższe. Zegnamy na zawsze wielkiego Bojownika o dobro narodów Czechosłowacji i o zwycięstwo idei wyzwolenia ludu pracującego na całym świecie, cześć będziemy wielkiemu świetlanemu pamięć Klementa Gottwalda, umacniać będziemy przyjaźni i braterstwo naszych wolnych narodów.

(Artykuł powyższy ukazał się na łamach organu centralnego KP Czechosłowacji — „Rude Právo”).

ŻYCIE PARTII

W walce z marnotrawstwem dnia roboczego

Jeszcze do niedawna ZPW im. Łukasieńskiego należały do zakładów, które włożyły się na szarym końcu w wykonywanie planów, a podstawowa organizacja partii zakładać była jedną z tych, które nie spełniały swojej roli — roli politycznego kierownika zakładu. Niewłaściwy styl pracy byłego kierownictwa organizacji partijnej polegał przede wszystkim na tym, że sekretarz nie znał dokładnie swego terenu, pracował za biurka, zasklepiając się w rocznie typowo administracyjnej, w oderwaniu od mas członkowskich i bezpartyjnych. Skutkiem tego, oddziaływe organizacje, grupy partyjne, agitatozy nie przejawiali żadnej żywotności, nie odbywali zebrań, nie analizowali swojej pracy, nie wnioskali w sprawy dotyczące zagadnień politycznych życia zakładów — nie prowadzili walki o wykonanie planów produkcyjnych.

Pracą polityczną zajmowała się garska „pseudo-aktywistów”, którzy zawsze dużo krzykliwili, wznosili słowa i nawoływali do pracy, a sami nie robili. Większość członków partii nie miała przydzielonych zadań, a rozstawieniem ich w produkcji rzadził przypadkiem.

Medzy dyrekcją a organizacją partijną istniały ciągle jakieś nieporozumienia, załatwianie ich było trudne, jak i trzeba było, że do grudnia ub. r. prawie nie istniało. Było kierownictwo tłumaczyło się, że członkowie partii nie chcą się uczyć. W rozmowach, jakie przeprowadzali z członkami partii organizatorzy grup, sekretarze i członkowie egzekutywu oddziałowych organizacji i kierownictwo podstawowej organizacji, okazało się, że towarzysze są chętni do nauki i jeżeli nie uczęszczali na szkolenie, to tylko dlatego, że nikt z nimi nie rozmawiał, nie pytał o ich zdanie. Obecnie szkoleniem ideologicznym objętych jest ponad 75 procent członków partii oraz wielu bezpartyjnych. Towarzysze dyskutują na zajęciach, wyrażają konkretne wnioski dla pracy zawodowej.

Sprawa uświadomienia załogi o tym, co daje pełne wykorzystanie 8-godzinnej dnia pracy, stała się zadaniem na codzień dla wszystkich członków partii i aktywów bezpartyjnych. Zagadnienie to poruszane było na każdej odprawie, naradzie, w rozmowach indywidualnych z członkami załogi.

Wyniki nie dają na siebie długo czekać. Bezpartyjni widzą przodującą postawę członków partii, widząc ich aktywność w walce o plan, idą

za ich przykładem. Z dnia na dzień zmienia się na lepsze atmosfera wśród załogi. Rezultatem kilkutygodniowej pracy politycznej z załogą są wyniki wykonania planu, jakie zakład uzyskał w styczniu. W porównaniu z grudnia 1952 r. — liczbą nieusprawiedliwionych nieobecności zmniejszając się prawie trzykrotnie, wydajność pracy wzrosła o około 10 proc. Planu produkcyjnego, które w grudniu wykonano za ledwie w 82,2 proc., w styczniu wykonano już w 110,6 proc., a w lutym — w 116 proc.

Waskim gardłem zakładów jest przedział i dlatego ten oddział wzięto najbardziej pod opiekę. Z polecenia egzekutywu partijnej zwolano odprawy grup partyjnych, agitatozów, mezoów zaufania przedziału „Centrala”, na których postawiono sprawę walki z marnotrawstwem dnia roboczego, walki o podniesienie wydajności pracy. Postawiono przede wszystkim zastosowanie w pracy systemu Zandarowej, jak i zlikwidować kilkunastominutowe postoje na smarowanie — o czym mówił tow. Kawczyński, sekretarz oddziałowej organizacji, zabierając głos w dyskusji w sprawie korespondencyjnej „Głosu Robotniczego” nt. „Uwalniamy nowe rezerwy — codziennie wykonujemy plan”. Dziś załoga ZPW im. Łukasieńskiego zdaje sobie sprawę, że tylko przez wielowąsztatowość, przez pełne wykorzystanie 8-godzinnej dnia pracy, można podnieść wydajność, a tym samym swoje zarobki. Jeżeli kiedyś robotnicy z przedziału zwalniali się z pracy, to dziś odrzynie — pragną pozostać, gdyż widzą możliwości ciągłego podnoszenia swoich zarobków.

Obok tych bezspornych osiągnięć, jakie posiada nowe kierownictwo partijne w ZPW im. Łukasieńskiego w walce z bumelantwem i marnotrawstwem dnia roboczego, ma ono jeszcze w tej dziedzinie również poważne braki i niedociągnięcia. Nie zmniejszała się jeszcze dotychczas liczba spóźnień i na tym odcinku jest wciąż wiele do zrobienia. Do walki z łazikostwem i bumelantwem nie potrafią dotąd uruchomić tak potężnego oręża, jakim jest propaganda pogładowa. Dlatego też trzeba, aby nowe kierownictwo organizacji partijnej, które dobrze zapoczątkowało swoją pracę w dziedzinie walki z bumelantwem i bumelantwem, jeszcze bardziej wzmogło swoje wysiłki na tym odcinku.

H. WRZESIŃSKA

Z myślą o szczęściu człowieka

Głównym jestem oddać sprawie klas robotniczej, sprawie rewolucji proletariackiej i światowego komunizmu wszystkie swoje siły, wszystkie swoje zdolności, a jeśli zajdzie potrzeba, wszystką krew swoją, kroplę po kropli.

Te proste słowa, wypowiedziane przez Stalina przed dwudziestu czterema laty, zawary w sobie przeogromną treść jego wspaniałego życia i wielkopomyślnych czynów, znanych wszystkim prostym ludziom na całym świecie. Z miłości do ludzi, z żelaznej woli ułamać doli człowieka, stworzenia mu prawdziwego ludzkiego szczęścia pchnęło Jego bezgraniczne poświęcenie wielkiej sprawie socjalizmu. Każde Jego słowo, każda Jego myśl, bohaterska partia, która wykuli i zahartowali w bojach, niezwykłe mocarstwo radzieckie, które stworzyły, wszystkie Jego dzieła, które ogromem swoim przetrwały śmiertelność — służyły, służy i służyć będą człowiekowi.

Z głęboką, nurtującą Go nieustannie troską o przyszłość ludzkości, zrodziło się epokowe dzieło „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, które przekazał nam w ostatnim okresie swego życia. Dźwięgnęło ono marksizm-leninizm na nowe wyżyny, posunęło ono daleko naprzód marksistowsko-leninowską ekonomię polityczną.

W pracy tej Józef Stalin dowiódł, że podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu jest „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonałości „produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

Natomiast podstawowym ekonomicznym prawem współczesnego kapitalizmu jest „zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militarystyki gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków”.

Dwa prawa — dwa światy: głęboki humanizm podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i nieludzki, zbrodniczy charakter pod-

stawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu.

W pogoni za maksymalnym zyskiem tkwią korzenie agresywnej, grabieżczej polityki państw imperialistycznych. Człowiek z jego potrzebami materialnymi i kulturalnymi nie istnieje w ogóle dla nich. Oni, imperialiści, widzą tylko człowieka — robota, człowieka — maszynę, z którego można wycisnąć złoto do monopolistycznych safesów. Wyzysk pracy człowieka przybrał potworne rozmiary i kładzie się bolesnym brzemieniem na barkach robotników z Chicago czy Liverpoolu, Lyonu czy Mediolanu. Nawet świadomie pomniejszane cyfry oficjalnej statystyki USA mówią o 13-krotnym wzroście zysków monopolu amerykańskich w 1951 roku w stosunku do 1938 r. Same tylko amerykańskie zakłady General Motors, które eksploatują pracę około pół miliona robotników, zagarnęły w 1951 r. 1,5 miliarda dolarów zysku.

Nędzne, z każdym dniem coraz bardziej ponure jest życie mas pracujących w kleszczach kapitalizmu. Nieustannie spada ich udział w dochodzie narodowym, cbniają się systematycznie płace. Zarobki robotników we Francji i we Włoszech były w ubiegłym roku o połowę mniejsze niż przed wojną, a w Anglii o 20 proc. Milionowe rozmiary osiągnęło bezrobocie. Strach przed jutrem jest stałym gościem w robotniczych dzielnicach New Yorku i Londynu, Paryża i Rzymu, głód zagląda do nędznych chat chłopów włoskich i hiszpańskich, rozpacz nosi się nad Mensem i w dalekiej Japonii. Kapitalizm młota się w konwulsjach narastającego kryzysu.

Odkryte przez Stalina podstawowe ekonomiczne prawo współczesnego kapitalizmu — to „prawo” nienawiści i zbrodni ludobójstwa. „Konieczność uzyskania maksymalnych zysków — pisze Józef Stalin — pcha kapitalizm monopolistyczny do takich ryzykownych kroków jak ujarznianie i systematyczne ograbianie kolonii i innych zacofanych krajów. Jak przekształcanie szeregu niezależnych krajów w kraje zależne, organizowanie nowych wojen, będących dla wrodziczej współczesnego kapitalizmu najlepszym „businesssem”. Już niemal od trzech lat bomby napalmowe i bakteriologiczne,

rzucane przez imperialistycznych ludobójców, niosą śmierć i zniszczenie w Korei. Już bez mała trzy lata generalowe — dzmy mordują bezbronnym starców i dzieci, kobiety i jeńców wojennych. W ciągu tylko jednego roku amerykańscy handlarze śmierci „zarobili” 7,5 miliarda dolarów.

Oto współczesny świateł kapitalu w fazie swego gnicia, rozkładu i zdziczenia, oto zbrodnicze prawo nienawiści do ludzi, które w nim działa.

Narody żyjące na różnych długościach i szerokościach geograficznych, jęczące w jarmie kapitalizmu wiedzą coraz lepiej, że jest inne życie, wolne, w którym człowiek jest człowiekiem bratem, w którym wszystko czynione jest z myślą o jego szczęściu. Pokazał im to Stalin, pokazał im to Związek Radziecki, w którym działa inne prawo niż w kapitalizmie, podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu.

Od 35 lat naród radziecki, natchniony genialną myślą Lenina i Stalina, pod przewodnictwem bohaterskiej partii, konsekwentnie realizuje postulat podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Wolny kraj, który dzięki wiernemu wcielaniu w życie nauki Lenina-Stalina nie zna wyzysku, kryzysów i bezrobocia, leku przed nim jutrzejszym, ma coraz wspanialsze perspektywy rozwoju. Stalin przygotował i uzbudził naród radziecki do dalszych zwycięstw, nauczył miliony prostych ludzi budować nowe życie.

Jakże charakterystyczne jest pytanie, które zadał sobie elektroszawc moskiewskiej fabryki „Dynamo” — Owczinnikow — po otrzymaniu Orderu Lenina za wieloletnią pracę. „Jakim cudem. Anastazy Saymonowiczu ciebie, prostego robotarza, spotkał aż tak wielki zaszczyt? Jak się to zdarzyło, że znalazłeś swoje miejsce, swoją rolę w gigantycznych pracach naszego kraju?”

I jakże znamienita dla stalinowskiej epoki jest jego odpowiedź: „A, to dlatego, że Towarzysz Stalin pomógł ci, że to stosowałeś się do Jego rad, że żyłeś zgodnie z Jego dobrym słowem”.

Myśl o człowieku, o maksymalnym zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa leży u podstaw całej działalności państwa radzieckiego, które jeszcze przed wojną doprowadziło do pełnego u przemysłowania kraju, kolektywizacji wsi, niebywałego rozwoju życia kulturalnego i dobrobytu. Produkcja socjalistyczna osiągnęła już obec-

nie trzydziestokrotnie wyższy poziom w porównaniu z 1929 rokiem. To potrzebom człowieka służy stał, która na głowę ludności wzrosła o 70% w stosunku do 1940 r., energia elektryczna, która wzrosła dwukrotnie, węgiel, którego wydobycie podniosło się o 60%, tkaniny wełniane, których produkcja wzrosła ponad 60%, tkaniny bawełniane, których produkcja wzrosła o 20%. Dla zaspokojenia potrzeb człowieka wybudowano w okresie powojennym domy mieszkalne o łącznej powierzchni 158,8 miliona metrów kwadratowych, wybudowano 23.500 nowych szkół, wzrosła ilość sanatoriów, domów wypoczynkowych, kolonii dla dzieci.

Tej samej sprawie, sprawie szczęścia człowieka, służy przeprowadzona już pięciokrotnie obniżka cen, szczyt realny wzrost płac. Wartość dochodów robotników i urzędników w przeliczeniu na jednego pracującego była w 1951 r. w przybliżeniu o 57% wyższa niż w r. 1940, a chłopów o 60%. Dziś ludzie radzieccy mogą kupić za 50 rubli tyle towaru, ile kupowali 5 lat temu za 100 rubli. Dalsze podnoszenie dobrobytu narodu jest zależne od wzrostu produkcji i wzrostu wydajności pracy. W tym też kierunku idzie cała działalność partii Lenina — Stalina i rządu.

Człowiek jest największym skarbem — uczył Stalin. Wszystko dla niego, dla jego szczęścia. Dla niego socjalizm — marzenie, które pod sztandarem Stalina jest już rzeczywistością na obszarach od Sachalinu po Dniepr, od wód Arktyki do gór Pamiru. Dla niego komunizm, którego fundamenty wykwitają w natchnionych woli Stalina i Jego partii wielkich budowlach. Rosną potężne elektrownie wodne na Woltzie i Dnieprze, nad Donem i Amu-Darią. Stalinowska myśl kieruje rekami ludzi, którzy przeobrażają przyrodę, zmieniają klimat i biegi rzek, zamieniają suche tereny w pola uprawne i sady. I dlatego tak szczerze, prawdziwie brzmią słowa pisarza Szolochowa: „Słyszmy Twój głos w rymicznym łoskocie turbin największych elektrowni wodnych, w szumie fal stworzonych Twoją wolią morską, w miarowym kroku niezwykłej piechoty radzieckiej i w cichym szeleście listwów niemiernych przestrzeni pasów leśnych...”

Związek Radziecki kroczy niezłomnie pod wodzą nieustraszonej partii Lenina — Stalina do nowych sukcesów. Rozpoczęte dzieło budowy komunizmu będzie zwycięsko doprowadzone do końca. „Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania społeczeństwa w całej pełni komunistycznej” — powiedział G. M. Malenkov, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, wierny uczeń i współbojownik Stalina.

Tam, gdzie młodość do ludzi, którą uosabiał Stalin w każdej swojej myśli i czynie, jest promotorem wszystkich zwycięstw — tam żywa i silna jest nienawiść do burzycielskiego pokój, tam nie drgnie ręka przed zdruczeniem każdego napastnika. „Wielki Stalin wychowywał nas w duchu bezgranicznie ofiarnej służby w interesie narodu — powiedział G. M. Malenkov. — Jesteśmy wiernymi sługami narodu, a naród chce pokoju, nienawidzi wojny. Niechaj światło będzie dla nas wszystkich pragnienie narodu, by nie dopuścić do przelewu krwi milionów ludzi i by zapewnić pokojowe budownictwo szczęśliwego życia”.

Idea socjalizmu, idea pokoju — są niezwykłą. Niezwykłością są jej wielcy bojownicy — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i zjednoczone wokół niej bratnie partie komunistyczne i robotnicze, miliony ludzi, w sercach których bije potężna wola wypełnienia testamentu Wielkiego Stalina.

Dla naszego kraju, wyzwolonego dzięki narodowi radzieckiemu i Stalinowi, dla naszej ojczyzny, wczoraj jeszcze będącej i głąską w rękach kapitalistów, a dziś budującej pod kierownictwem PZPR i Towarzysza Bieruta, z pomocą Kraju Rad i partii Lenina — Stalina fundamenty nowego życia — podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu jest zasadniczą wytyczną dla pracy i walki.

To na tym prawie opieramy się, kiedy w codziennym trudzie przekształcamy nasz kraj z zacofanego, rolniczego w kraj przodujący, kraj stali i węgla, kraj szczęśliwych ludzi i uśmiechniętych dzieci. To tym prawem posługujemy się tworząc nasze plany narodowe, budując Nową Hutę w miejscu zapadłej wsi Mogiła, hutę stali szlachetnej na mazowieckich płaskach, miasto socjalistyczne Tychy i MDM, parki kultury, szkoły i teatry. Wznosząc wspaniałe jutro narodu drogą rozwijania produkcji i techniki, pod kierownictwem partii i towarzysza Bieruta doprowadzamy rewolucję socjalną w naszej ojczyźnie do zwycięskiego końca. Czynem i dziełem postawimy spiszowy pomnik nieśmiertelnej myśli stalinowskiej.

Stalin zawsze będzie żył w nas — komunistach, w naszej partii, w pracy i walce całego narodu. Stalin zawsze będzie żył w wiecznej, nierozdzielnej proletariackiej więzi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z najpotężniejszą brzygadą szturmową świata, okrytą cniwą Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, w jedności i wierności rewolucyjnym sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

BRONISŁAW TRONSKI

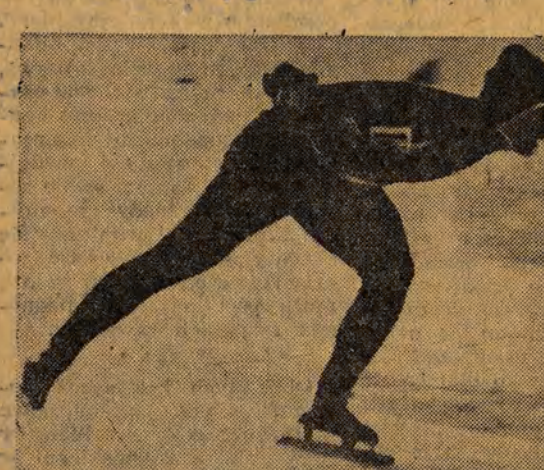
SPORTS

Mistrzostwa
Polski
w szermierce

WARSZAWA, 18. 3. W drugim dniu indywidualnych szermierczych mistrzostw Polski rozpoczęły się rozgrywki we florecie mężczyzn, w których startowało 59 zawodników. Do półfinału zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Pawłowski, Przedziecki A., Twardowski, Kadełski, Szejder, Piatkowski, Czajkowski, Rybicki, Kuszewski, Szmidt, Czapłowski, Pawlas, Zimoch, Przedziecki Z., Rydz.

Ogniwo
wznawia
czwartki
bokserskie

Ogniwo wznawia czwartki bokserskie, które przebiegały w dniach 18 i 19. Pierwszą tego rodzaju imprezą odbędzie się 24. o godz. 18. Zapisania należy kierować do sekretariatu Ognia.

Żukowa i Gonczarenko
triumfują w Kirowie

Mistrz świata Gonczarenko (ZSR).

MOSKWA — W Kirowie zakończyły się tradycyjne drużynowe zawody bywarskie w jeździe szybkiej. W jeździe szybkiej zwyciężyli Moskwy.

Hokeiści Moskwy
wyjechali
do Oslo

MOSKWA. Drużyna hokeistów moskiewskich wyjechała do Oslo, gdzie rozegra kilka towarzyskich spotkań z czołowymi zespołami norweskimi.

Rekordowa obsada
indywidualnych mistrzostw Polski
w boksie

W poniedziałek rozpoczęły się w Poznaniu indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Weźmie w nich udział rekordowa liczba — blisko 200 zawodników. Poza mistrzami województwa, organizatorzy dopuścili dodatkowo Siedmiu, że w ciągu bieżącego tygodnia komisja organizacyjna uczyni jeszcze kilka innych koncesji na rzecz bokserów, którzy z różnych powodów odpadli z eliminacji. W ogóle nie brali w nich udziału, a jednak reprezentują poziom uprawniający do startu w poznańskim turnieju.

POMORSKA REWELACJA. Na mistrzostwach poznańskich ujrzymy naszych

członków pięciolatki oraz wielu nowych, nieprzetestowanych talentów. Wśród nich ostatnio największą bodaj rewelacją jest Posmowski z OWKS Bydgoszcz. Przed trzema laty zdobył on wicemistrzostwo juniorów, a następnie jednak słuch o nim zaginął. Jak się okazało, Posmowski musiał rzucić boksa na rzecz nauki. Ale jesienią rozpoczął służbę wojskową. Tróskliwa opieka, z jaką spotkał się w wojsku, pozwoliła Posmowskiemu w ciągu paru zaledwie miesięcy uzyskać wysoką formę. W mistrzostwach województwa zwyciężył on w imponującym stylu. Dampca i Pałńskiego, zdobywając pierwsze miejsce w wadze średniej. Z dużym zainteresowaniem oczekujemy go startu w Poznaniu. Waga średnia ma niezwykle dużą obsadę. Piórkowski, Czajkowski, Wasiłkowski, Wojciechowski — to bokserzy znani z potężnego ciosu i z niezłej już techniki.

POWROT KASPERCZAKA. Trener Szum przez dwa lata nie mógł się zdecydować, komu należy powierzyć obronę barw narodowych w wadze muszej. W chwili, gdy szale rywalizacji między tymi zawodnikami zaczęły się różnie przechylać się na stronę Murawskiego, na arenę wkroczył nowy kurent — Kasperczyk. Europan Janusz Kasperczyk, Gwardzista w mistrzostwach Dolnego Śląska walczył w wadze koguciej, ale do Poznania jedzie jako „mucha”. Być może, że Jerolim zamachem pozycji na tradycyjnych rywali i równocześnie rozwija nasze kłopoty przed mistrzostwami Europy. We Wrocławiu wykazał b. dobrą formę.

GDZIE DWÓCH SIĘ BIE... Niezwykle wypadek miał miejsce podczas mistrzostw w Poznaniu. W wadze koguciej spotkali się tam w ćwierćfinałach Moeck i Strenk. Moeck, wycelny przez nokaut, nie lekceważył uderzenia ponij. Zawsze zwyciężał zwał zływawolnowy, jednak Strenk nie mógł już

W czterech salach odbywały się obecnie mistrzostwa łódzkich szkół średnich w siatkówce i koszykówce. W mistrzostwach siatkówki w tym roku 32 drużyny (w roku zeszłym 47). W siatkówce żeńskiej startuje 18 drużyn, w męskiej 16, w koszykówce żeńskiej 4 drużyny, a w męskiej 14. Pierwszą niespodzianką zgorowało w koszykówce męskiej i Państwowe Gimnazjum, wygrywając na dwadzieścia mistrzostw spotkań towarzyskich z zeszłorocznym mistrzem — XV Gimnazjum.

Zwiększamy
kadry
sędziów

Kurs dla kandydatów na sędziów organizuje sekcja bokserska LKKF Zgłoszenia przyjmowane będą do 4 kwietnia. Kurs rozpocznie się 8 IV. Także sekcja gier sportowych przygotowuje kurs dla arbitrow i sędziów, którzy chcą uzyskać uprawnienia do prowadzenia i pilki ręcznej. Zgłoszenia na ten kurs przyjmowane są do 1 kwietnia.

Walczy w półfinale, bo wielu nowych, nieprzetestowanych talentów. Wśród nich ostatnio największą bodaj rewelacją jest Posmowski z OWKS Bydgoszcz. Przed trzema laty zdobył on wicemistrzostwo juniorów, a następnie jednak słuch o nim zaginął. Jak się okazało, Posmowski musiał rzucić boksa na rzecz nauki. Ale jesienią rozpoczął służbę wojskową. Tróskliwa opieka, z jaką spotkał się w wojsku, pozwoliła Posmowskiemu w ciągu paru zaledwie miesięcy uzyskać wysoką formę. W mistrzostwach województwa zwyciężył on w imponującym stylu. Dampca i Pałńskiego, zdobywając pierwsze miejsce w wadze średniej. Z dużym zainteresowaniem oczekujemy go startu w Poznaniu. Waga średnia ma niezwykle dużą obsadę. Piórkowski, Czajkowski, Wasiłkowski, Wojciechowski — to bokserzy znani z potężnego ciosu i z niezłej już techniki.

AWANS DROGOSZA. Z innych ciekawostek przedturniejowych wymnie należy kolejną awans Drogoz, który teraz za instalował się już w wadze lekkopółśredniej, podczas gdy jego kolega Kubow, Pułkiewicz, występuje w lekkiej. Chyba wrocił do wagi półśredniej i jest to pierwszy znak, że nasz najlepszy pięściarz wkroczył w ostatnią fazę przygotowań do mistrzostw Europy.

Nie wymieniliśmy ani jednego nazwiska bokserów Łodzi i województwa. Nie znaczy to byśmy sądzili iż jada oni bez szans na odegranie poważnej roli w szeregach Europy. Obecnie mamy sobie po Brzozie, Masłarku, Szalimku i Piotrowskim. Także Janiś i Siedmiu. Siedmiu, który ma szansę odegrać poważną rolę w walce o mistrzostwo Europy.

Turniej w Poznaniu trwać będzie 7 dni, z tym że w czwartek będzie wolny dzień. W piątek jeden dzień przerwy. Walki prowadzone będą systemem pucharowym.

Z mistrzostw szkół średnich
w siatce i koszu

Liceum Pedagogiczne, w koszykówce męskiej — I Państwowe Gimnazjum.

28 tenisistów
walczy
o mistrzostwo
Łodzi
w hali
Włókniarza

Wczoraj rozpoczęły się w hali Włókniarza w Łodzi mistrzostwa tenisowe na kortach krytych. W mistrzostwach bierze udział 28 zawodników z Borow, z wiatrem. Mankowski No walczy. Baniusiewicz, Wi sławskim i Nowickim na czele. Do mistrzostw dopuśczone również 6 juniów. Mistrzostwa rozgrywane są w trzech podwójnych i 3 parowych meczach. W niedzielę odbędą się w niedzielę.

— Jak ci się podoba sekretarz partyjny? — zapytał Didenko, siadając do limuzyny. Niemierowi trudno było o tym cośkolwiek powiedzieć, nie zauważył go.

— Zobaczysz, Grzegorz Piotrowicz, z jakim trząskiem wyleci ze swego stanowiska przy najbliższych wyborach, jeżeli nie wyrzucą go przedtem. Zarecam ci, że Sagański, korzystając z tajności głosowania, pierwszy skreśli go z listy. Zrobi to bez entuzjazmu, ale zrobi.

Chyba sztuka „ideał zarozumiałego dyrektora”... Czyżby Didenko czynił jakieś aluzje? Trzeba przyznać, że nieraz naprawdę chciałoby się, aby sekretarz był bardziej kompromisowy i mniej natrączy. No cóż, Didenko lubię, szanuję, ale niejednokrotnie doprowadza mnie do szewskiej pasji.

— Dzielną masz żonę — powiedział Didenko. — Ma swoje zdanie. Nie tak, jak Kaszryn.

Grzegorz Piotrowicz uśmiechnął się z zadowoleniem — tym razem nie miał zamiaru bronić swego pracownika, chociaż dotychczas nie bardzo rozumiał, o co Kława posprzeczała się z Sagańskim. Przegląpnął poczek, zagadnął się z Jegorowem, dotarły do niego dość ostre słowa Sagańskiego.

— Przestańcie, Klaudio Wasiliewno. Co to za inowacje!

Kława zmieniła się na twarzy, ścięgnęła brwi, marszczyć czoło — znała ten zmaszczony upor. Prawdopodobnie czuła się dotknięta, że zwrócono jej uwagę w obecności kolegów i meza.

— Wydaje mi się — odparła ostro — że w planowaniu również powinny zaistnieć i zaistnieć znaczne zmiany.

Didenko z właściwą sobie bezpośredniością natychmiast ją poparł.

— Oczywiście! Dlaczego ekonomista nie może być nowatorem? Zróbcie początek! Klaudio Wasiliewno!

Kława uśmiechnęła się i już spokojnie dodała:

— Naprawdę, planowanie powinno dotrzymać kroku...

Urwała, zamyśliła się i nie zabrała już głosu do końca dyskusji.

— Zgnając się z „dostawcami” Didenko powiedział Kławie:

— A więc, czekamy, Klaudio Wasiliewno. Dacie przykład?

Zrobiła chytra minke:

— Dlaczego chcecie liczyć na nas, przecież macie swojego planistę.

Kwiecień — „Miesiącem Kina”

Miłośnicy kina
odwiedzą kabiny projekcyjne

W dniach od 1 do 30 kwietnia br. po raz pierwszy w odrodzonej Polsce obchodzony będzie na terenie całego kraju „Miesiąc Kina”. Podczas tego miesiąca wyświetlane będą filmy, połączone będzie z dyskusją zwiastującą w odniesieniu do filmów o wysokiej wartości ideologicznej. Projektuje się urządzenie w kinach występów zespołów świetlicowych i artystów filmowych. Organizowane będą wycieczki młodzieży szkolnej i wycieczki z zakładów pracy

celem zapoznania ich uczestników z budową i działaniem aparatury projekcyjnej i innych urządzeń kinotechnicznych. Szerokie resze społeczeństwa zaznajomią się z przebiegiem realizacji filmu i techniką jego wyświetlania.

Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi mając na uwadze rozwój kultury filmowej projektuje zorganizowanie w „Miesiącu Kina” ośrodka propagandowego. Ośrodek ten poprzez urządzenie pokazów sprzętu kinotechnicznego, filmów fabularnych i oświatowych, kopii filmowych oraz wystaw obrazujących historię filmu i jego perspektywy rozwojowe przyczyni się do zainteresowania najszerszych mas filmem i pracą jego realizatorów.

W czasie trwania „Miesiąca Kina” zwrócona zostanie w większym niż dotychczas stopniu uwaga na estetykę i czystość pomieszczeń kinowych, zorganizowane zostaną konkursy czystości i uprzejmości dla pracowników kin.

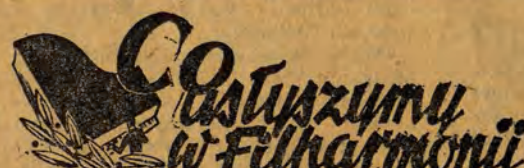
Tak szeroko pomyślana akcja ma na celu zainteresowanie kinem i jego pracą najszerszych mas społeczeństwa, zdobycie nowych widzów, umożliwienie widzom wyrażania opinii o pracy kin. Kino bowiem, które w Polsce Ludowej jest ważnym ośrodkiem kultury o szerokim zasięgu oddziaływania, winno należycie spełniać swą rolę.

A. J.

Szczepienia
ochronne
trzody
chlewniej
przeciw różycy

Prezydium RN m. Łodzi zarządziło przeprowadzenie w czasie od 15 kwietnia do 30 maja br. szczepienia ochronnego trzody chlewniej przeciw różycy.

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się sezon pitkarski w Rumunii. W pierwszej rundzie spotkań mistrzostwskich niespodzianką była porażka uicemistrza Dynamy (Bukareszt) z Flamurą Rosie (Arad) 1:2. W tabeli prowadzi Stijnca Cluj.



Muzyka polska szczyty się wieloma znakomitymi śpiewakami, pianistami, skrzypkami, kompozytorkami, jak Ewa Bandrowska-Turk, Hana Czerny-Stefanska, Wanda Wilkomirska, Grażyna Bacewiczowa i wiele innych. Jednak niezmierznie rzadkim zjawiskiem była palestra kapelmistrzowa w rękach kobiety — dyrygenta. Dowodem, że i w tej dziedzinie następuje przełom, będzie dzisiejszy i jutrzejszy koncert filharmoniczny, który poprowadzi Danuta Kolodziejska-Lasotowa, młody dyrygent polski, wychowanek prof. Bierdziewicza z Poznania. Koncert dzisiejszy i jutrzejszy będzie pierwszą z trzech tego rodzaju w naszym mieście.

Danuta Kolodziejska-Lasotowa poprowadzi program klasyczny, złożony z dzieł Mozarta i Beethovena. Orkiestra

pod jej dyktando odegra uwerturę do opery „Wesele Figara” Mozarta i V Symfonię Beethovena. Oba pozyskane u twórcy posiadają poważne walory estradowe, które pozwolą w całej pełni okazać werwę i energię kapelmistrzowską dyrygenta.

Solistą koncertu będzie Georges Bernard, bawiący w Polsce na występach pianista szwajcarskiego. Odegra on z towarzyszeniem orkiestry Koncert fortepianowy A-dur Mozarta, będący jednym z najslawniejszych dzieł wirtuozowskich tego genialnego klasika.

KAM.

Co nowego
w sklepach?

W tych dniach Centrala Jajczarsko-Drobiarska dostarcza sklepom większe ilości mrożonego drobiu: kur, kaczek, gęs i indyków. Niezawodnie duża udogodnienie dla gospodyń domowych jest wprowadzenie ostatnio sprzedaw drobiu nie tylko na sztuki, lecz również na półwagi i ćwiartki.

Kwiaciarnie MHD zostały ostatnio dobrze zaopatrzone w różne tanie gatunki kwiatów doniczkowych i ciętych. Poza tym w sklepach tych sprzedawane są nasiona warzyw i kwiatów.

Sklepy z artykułami gospodarstwa domowego sprzedają obecnie szereg artykułów cieszących się dużym powodzeniem. M. in. można nabyć różne półmiski, salaterki, wazon itp. Jest także bogaty wybór szczotek, a szczególnie specjalnych szczotek malarskich.

Modne torby damskie, paski do spodni, teckiz i walizki uzupełniły ostatnio zaopatrzenie sklepów galanterii skórzananej. W najbliższych już dniach w sklepach tych zobaczymy również wyroby zakopiańskie ze skóry.

Centrala Sprzętu Pożarniczego zaopatrzyła ostatnio swój punkt sprzedaży przy ul. Poludniowej w hydronetki wodne i piono-wodne, specjalne wiadra, bosaki i koce azbestowe.

Uwaga, korespondenci
„Głosu Robotniczego”

W czasie dzisiejszych zajęć w Klubie Korespondentów (Piotrkowska 96) omówiono zostanie i przedyskutowany nowy numer „Korespondenta”. Początek dyskusji — o godzinie 17. Od godziny 18 p. dyskusji — zajęcia świetlicowe.

(D e n.)

Czytelnicy piszą

Czy jeszcze nie za wcześnie?

Mimo że mamy dopiero połowę marca i dni jeszcze w dalszym ciągu są zimne, w blokach nr 2, 4, 6 i 8 w Osiedlu im. Marchlewskiego na Stokach już od dłuższego czasu prześlado działacze centralne grzewcze i w mieszkaniach jest zimno. Na naszą interwencję w administracji oświadczone nam, iż mieszkań nie ogrzewa się z powodu wyczerpania paliwa, gdyż w okresie ubiegłych miesięcy palacz zużywał nadmierną ilość opału.

Ze swej strony możemy stwierdzić, że w poprzednich miesiącach temperatura w naszych mieszkaniach sięgała najwyżej 18 stop. C, toteż wy-

daje się dziwnie, że opału zabrakło. Innego rodzaju sprawą są służąca na krytyce jest to, że administracja nie wiadomo z jakich przyczyn wyłączała światła na klatce schodowej w bloku nr 8. Mieszkańcy bloku wracając do swych mieszkań wieczorem zmuszani są dostawać się do nich po omacku. Łatwo w tych warunkach o wypadek.

Wydaje się, że władze nadzorne niewłaściwie zajmują się tymi sprawami i w stosunku do winnych wyłącza odpowiadające konsekwencje.

LOKATORZY BLOKÓW
nr 2, 4, 6 i 8

Wystawa ku czci Karola Marksa

Pracownicy Muzeum Etnograficznego pragnąc uczcić 70 rocznicę zgonu Karola Marksa zorganizowali wystawę poświęconą życiu i działalności genialnego twórcy socjalizmu naukowego. Zebrane na wystawie liczne plany, fotografie, obrazy, książki i inne eksponaty oraz odpowiednio dobrane cytaty z dzieł Marksa obrazują okres jego działalności od 1848 do roku 1883, tj. do jego zgonu.

Publiczność zwiedzająca

wystawę ma możliwość zapoznania się z pierwszymi wydaniami Manifestu Komunistycznego oraz z wydaniami innych dzieł Marksa w różnych językach. Osobna planisza nawiązująca do dalszego wspaniałego rozwoju myśli marksistowskiej, obrazuje działalność Lenina i Stalina. Wystawa mieści się w salach Muzeum Etnograficznego przy Pl. Wolności 14 i czynna jest codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODOWIEJSKA: Jutro, 20 bm., o godz. 18 w lokalu Dzielnic przy ul. Koszuszki 4, odbędzie się coroczne wybory terenowej podsekcji partyjnej.

WIECZOR AUTORSKI JANA KOPROWSKIEGO

Dzisiaj, 19 bm., o godz. 19, w Klubie Międzyzawodowej Prasy i Książki, przy ul. Piotrkowskiej 88, odbędzie się wieczór autorstwa Jana Koprowskiego.

ODCZYT

Dzisiaj, 19 bm., o godz. 18 w sali oddziałowej Wojewódzkiego Domu Kultury, przy ul. Traugottów 18, odbędzie się odczyt pt. „Normalizacja procesu (kain) w kłach ZSR”.

WIECZOR DYSKUSYJNY

Jutro, 20 bm., o godz. 20 w świetlicy Sądu Wojewódzkiego

KAM.

PROGRAM NA CZWARTEK, 19 MARCA 1953 ROKU

Fala 230, 1 m

7.30 „2 mikrofonem” przez miasto i wieś 7.35 „Z gromad naszego województwa” 7.55 WIA DOMOSCI POŁANIE 8.00 Pieni masowe 11.45 „Głos młodej kobiety” 12.04 DZIENNIK 13.00 Koncert w wykonaniu orkiestry chóralnej Łódzkiej PR 13.40 Muzyka 14.10 Audycja dla klas I i II 14.30 Audycja dla klas V 14.50 „Swojskie melodie” w wykonaniu zespołu harmonistów 15.10 „Sztuka babuni” — odcinek I opow. B. Prusa 15.30 Dla dzieci — „Zabawy przy gitarze” — audycja słowno-muzyczna 16.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Zarys historii powstanie” (b. 16.30 „Oto jak się przysięga” 16.35 Z poematów symfonicznych R. Smetany: „Moja ojczyzna” 17.00 WIA DOMOSCI POPULUDNIOWE 17.15 Młodzi muzyzy przed mikrofonem 17.30 „2 mikrofonem” przez miasto i wieś 17.45 Muzyka 18.00 „Trybuna Radiosłuchacza” 18.15 Reportaż problemowy pt. „Wylawianie ciepła” 18.30 Odpowiedzi 18.40 „16.50 Studenci zespołu świetlicowego przed mikrofonem 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych 20.00 „Dla każdego coś miłego” 21.00 DZIENNIK 21.32 Muzyka 22.00 „Wszelchnia Radiowa” — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej” 22.20 W audycji z cyklu: „Najpiękniejsze symfonie Mozarta” 22.45 Muzyka radziecka 23.00 Koncert 23.50 OSTATNIE WIA DOMOSCI

BAŁTYK — „Cud w Mediolanie” — godz. 15.30 18.30 20.30

DWORCOWE — „Dworzec Kal’id” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23

GUYNIA — Program (tunów dokumentalnych i kulturalno-owsztatowych) „Na budowlach Moskwy” PKF 11.33 — godz. 12 „Diabełska Gran” — godz. 20 Program dla najmłodszych „Kolor Lavy” — „Lew zając” — „Orwaczki zając” — godz. 18, 19

MŁODA GWARDIA — „Akcja 8” — godz. 17, 18

MUZA — „W pogoni za sławą” — godz. 18, 20

PIONIER — „Rzecz się spóźnia” — godz. 18, 20

POLONIA — „Zakazane piosenki” — godz. 15, 17, 20, 23

PRZEDZIOSNIE — „Edward opalich” — godz. 17, 18, 20, 21

1 MAJA — „Cywil na stadionie” — godz. 17, 19

REKORD — „Droga nadziei” — godz. 18, 20

ROMA — „Dolina śmierci” — godz. 16, 18, 20

SOJUSZ — „Na granicy” — godz. 18, 20

STYLOWY — nieczynne z powodu remontu

SWIT — „Alarm” — godz. 16, 18, 20

TATRY — „Fanfan Tulpan” — godz. 16, 18, 20

WISLA — „Ekspres Moskwa” — Ocean Spokojny — godz. 16, 18, 20

WŁOKNIARZ — „Kurtas w szarym” — godz. 16, 18, 20, 23

WOLNOŚĆ — „Grzesznicy bez winy” — godz. 16, 18, 20, 23

ZACHETA — „Wzorynowy sad” — godz. — 18, 20

REMIZIELNICA Spółdzielni Pracy Termometrów i Sprzętu Laboratoryjnego

„TERMOMETR” w Łodzi, ul. Kilińskiego 78 tel. 111-56

uruchomiła z dniem 16. III. 1953 r.

PUNKT USŁUGOWY przy ul. Nawrot 84/86 tel. 206-33

W/w punkcie przyjmowane będą do naprawy wszelkiego rodzaju termometry oraz sprzęt techniczny — laboratoryjny. 699-K

FAŃSTWOWY TEATR NOWY ul. Włókniarskiej 15 tel. 219-58 i 181-34

w dniach 19, 25 i 31 marca br. o godz. 18 min. 30 w z n a w i a

„NIEZAPOMNIANY ROK 1919” Kasa teatru czynna od godziny 10 do 13 i od 16 do 19 733-K

dyżur aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Linaowickie, I. Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska Armii Czerwonej 3, Szopenowska 67, Al. Koszuszki 43.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: działy dyżuruje od godz. 8 do 20 i od godz. 20 do 8 Szpital im. dr. H. Wolf, przy ul. Łagiewnickiej 34.

WIECZOR KINA

FAŃSTWOWY TEATR IM. STEFAŃA JARACZA — godz. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru”

FAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 18.30 — „Niezapomniany rok 1919”

TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt”

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Kraina uśmiechu”

FAŃSTWOWY TEATR LALEK — godz. 17 — „Jas Szpak”

BAŁTYK — „Cud w Mediolanie” — godz. 15.30 18.30 20.30

DWORCOWE — „Dworzec Kal’id” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23

GUYNIA — Program (tunów dokumentalnych i kulturalno-owsztatowych) „Na budowlach Moskwy” PKF 11.33 — godz. 12 „Diabełska Gran” — godz. 20 Program dla najmłodszych „Kolor Lavy” — „Lew zając” — „Orwaczki zając” — godz. 18, 19

MŁODA GWARDIA — „Akcja 8” — godz. 17, 18

MUZA — „W pogoni za sławą” — godz. 18, 20

PIONIER — „Rzecz się spóźnia” — godz. 18, 20

POLONIA — „Zakazane piosenki” — godz. 15, 17, 20, 23

PRZEDZIOSNIE — „Edward opalich” — godz. 17, 18, 20, 21

1 MAJA — „Cywil na stadionie” — godz. 17, 19

REKORD — „Droga nadziei” — godz. 18, 20

ROMA — „Dolina śmierci” — godz. 16, 18, 20

SOJUSZ — „Na granicy” — godz. 18, 20

STYLOWY — nieczynne z powodu remontu